Nr. 298. Kraków, Niedziela 30 Grudnia 1888. Rocznik VII.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie, z wyjątkiem Niedziel i Świąt uroczystych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
Na prowincyi, z przesyłką pocztową	24 zł. w. a.	12 zł. w. a	6 zł. w. a.	2 złr. — ct.
W Państwie Niemieckiem	28 „ „	14 „ „	7 „ „	3 „ — „
W miejscu	20 „ „	10 „ „	5 „ „	1 „ 80 „
Do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych krajów	32 „ „	16 „ „	8 „ „	3 „ — „

Pojedynczy numer kosztuje 10 centów, z przesyłką pocztową 12 centów.

Prenumeratę przyjmuje się tylko za cały miesiąc.

Listy z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) upraszą się nadsyłać *franco* do Administracyi *Nowej Reformy* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.

Rękopismów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

Adres Redakcyi i Administracyi: Ulica św. Jana Nr. 13.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya *„Nowej Reformy"* i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya *„Nowej Reformy"*. — Magazyn nowości F. A. Grigara i Główna trafika w Rynku; — C. k. krakowskie koncesyonowane biuro (Silberstein) plac Maryacki Nr. 9. — Handel Z. Skalskiego w Sukiennicach, — Handel Kuklińskiego w Hali Sukiennic — Handel J. Bajera przy ulicy Grodzkiej. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje Administracya za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit), za pierwszy raz 10 ct., za każdy następny raz po 5 cent. **Nadesłane** (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 ct. za każdy raz. **Ogłoszenia do „Reformy"** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzemplarzy dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratów. — Należytość upraszą się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **We Lwowie** Bióro dzienników, Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11; — **W Tarnowie** Agencya dzienników Józefa Pisza; — **W Rzeszowie** księgarnia J. A. Pellara; — **W Przemyślu** B. Doskoski i Spółka; — **W Tarnopolu** księgarnia L. Gileczke; — **W Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2, R. Mosse (także w Berlinie Hamburgu, Monachium i Norymberdze.) **W Paryżu** Księgarnia Luxemburgska 3 rue des Grands Augustins i Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur. Rue Caumartin 61.

Od Wydawnictwa.

Z Nowym Rokiem rozpoczyna pismo nasze **ósmy** rok istnienia — i wychodzić będzie nadal pod dotychczasowemi warunkami. Dla uregulowania nakładu upraszamy o wczesne odnowienie prenumeraty, która wynosi:

W miejscu: rocznie **20** złr., półrocznie **10** złr., kwartalnie **5** złr., miesięcznie **1** złr. **80** centów.

z odnoszeniem do domu: rocznie **22** złr. **40** ct., półrocznie **11** złr. **20** ct., kwartalnie **5** złr. **60** ct., miesięcznie **2** złr.

w państwie austryackiem z przesyłką pocztową: rocznie **24** złr., półrocznie **12** złr., kwartalnie **6** złr., miesięcznie **2** złr.

w cesarstwie niemieckiem: rocznie **28** złr., półrocznie **14** złr., kwartalnie **7** złr., miesięcznie **2** złr. **50** centów.

w innych krajach europejskich: rocznie **32** złr., półrocznie **16** złr., kwartalnie **8** złr., miesięcznie **3** złr.

Prenumeratę zamiejscową przyjmują oprócz Administracyi *Nowej Reformy* wszystkie urzędy pocztowe. Prenumeratę miejscową przyjmują oprócz Administracyi *Nowej Reformy* (ulica św. Jana nr. 13) agencye: Handel Z. Skalskiego w Sukiennicach l. 31, — Handel Kuklińskiego w Hali Sukiennic, — Główna trafika (M. Horowitz) w Rynku róg ulicy św. Jana, — Handel J. Bajera w ulicy Grodzkiej, — Agencya Ignacego Herza, koncesyonowane krakowskie Biuro dzienników i ogłoszeń, plac Maryacki Nr. 9, Magazyn nowości F. A. Grigara w Rynku głównym, linia A—B, — Handel J. Nagla w Rynku głównym.

PP. Prenumeratorowie „N. Reformy" we Lwowie zechcą składać przedpłatę na miejscu w Biurze dzienników przy ulicy Karola Ludwika l. 9.

Z powodu licznych zażaleń na nieregularną dostawę Dziennika — mamy zaszczyt zawiadomić Szan. Publiczność, że Administracya naszego Dziennika przyjmuje także przedpłatę na „Nową Reformę" z odstawą do domu, licząc prócz ceny zwykłej, po 20 ct. miesięcznie za odnoszenie do domu w obrębie miasta — i tylko wtenczas poręcza punktualną dostawę jeżeli przedpłata wprost w Administracyi uiszczoną zostanie.

„Bracia Lerche", komedya w 3 aktach A. Asnyka, bardzo gustowne wydanie na pięknym welinowym papierze — jest do nabycia w Adm. *N. Reformy* po cenie **75** ct., z opłatą pocztową **80** ct.

W Administracyi *Nowej Reformy* jest do nabycia „Mowa posła Tadeusza Romanowicza w rozprawie budżetowej na posiedzeniu Sejmu galicyjskiego z dnia 16 października b. r."
Cena **15** centów.

Kraków, 29 grudnia.

Z pewnem uczuciem zazdrości czyta się sprawozdania telegraficzne o odbytem we czwartek w Paryżu zgromadzeniu akcyonaryuszów i właścicieli obligacyj kanału panamskiego.

Przedsiębiorstwo jest zachwiane. Wypłaty zostały zawieszone. Zarząd sprawują sądowi komisarze. Właścicielom akcyj i obligacyj grożą ogromne straty. A dodajmy: właścicielami tymi przeważnie niewielcy kapitaliści, ale klasa średnio a nawet i mniej zamożna. Gdzieindziej — np. u nas — w takiej sytuacyi zgromadzenie akcyonaryuszów narobiłoby wiele hałasu przeciw zarządowi, posypałyby się słuszne ale też i w większej części niesłuszne zarzuty i podejrzenia — i na tem by się skończyło. Inaczej we Francyi. Zgromadzenie uznaje, iż wykończenie kanału panamskiego jest rzeczą narodowego honoru Francuzów i że nie można opuszczać „wielkiego Francuza" Lessepsa, który dzieła tego się podjął. Słowa: „honor narodowy" zadziałały jak iskra elektryczna. Zgromadzenie uchwala, iż właściciele akcyj i obligacyj godzą się na odroczenie wypłaty kuponów tudzież amortyzacyi papierów, aż do ukończenia kanału. Obecni przystępują do subskrypcyi dalszego kapitału — i jest już pewnem, że subskrypcya dojdzie do sumy 400 milionów franków — która wystarcza, aby przedsiębiorstwo ratować. Oto — co we Francyi zdziałać może poczucie narodowego honoru.

Powiedzieliśmy: z zazdrością czyta się sprawozdanie z owego zgromadzenia. Mieliśmy i my niedawno sprawę, w której honor narodowy był zaangażowany — sprawę Banku Ziemskiego w Poznaniu. Po tem wszystkiem, co w pierwszych chwilach powstawania tej instytucyi pisały o niej wszystkie polskie dzienniki bez wyjątku prawie, po tem silnem zaangażowaniu obywatelstwa całego kraju do tej ratunkowej akcyi — nie mogło być wątpliwem, iż zebranie zamierzonych z początku 3 milionów marek, jest już sprawą narodowego honoru. I zgromadzano się i radzono wiele — napisano mnóstwo odezw, pomianowano licznych w kraju delegatów do zbierania subskrypcyi i — owych trzech milionów marek w rezultacie nie zebrano i musiano przystąpić do redukcyi kapitału. Ze honor narodowy na tem stracić tylko może — tego chyba nikt nie zaprzeczy....

Powie kto może: Nie sztuka Francuzom subskrybować od jednego zamachu 400 milionów franków — wszak to naród najbogatszy z bogatych!! Jeżeli przeto czego „zazdrościć" im można, to nie samego faktu subskrypcyi tak obfitej, ale tego, co ową subskrypcyę umożliwiło, tj. tego wielkiego bogactwa Francyi.

Prawda, że trudno, a raczej niepodobna przykładać tę samą miarę do bogatej Francyi i do bardzo ubogiej Polski. Ale zapewne nie przecenimy się, gdy powiemy, że chyba na setną część tego, co Francuzi subskrybowali, jeszcze nas stać było. Tam 400 milionów franków — tu 3 miliony marek. Tam szło o sam honor narodowy — u nas prócz honoru o coś więcej jeszcze — bo o kwestyę bytu, o utrzymanie ziemi polskiej w ręku polskiem. I na ową setną część myśmy się zdobyć nie umieli! Ale mieli Francuzi oprócz pieniędzy — coś więcej jeszcze. Mieli — a raczej mają — wielką ufność we własne siły, mają wielką ofiarność tam, gdzie idzie o ratowanie honoru Francyi — mają.... człowieka! U nas ani owej ofiarności nie było, ani nie ma zaufania we własne siły, ani wreszcie człowieka, któryby był umiał rozgrzać i skupić całe społeczeństwo polskie do wspólnej akcyi. Nie mieli zato Francuzi w tem swojem działaniu tego, co my posiadamy aż do zbytku: firm „wielkich", które — do ofiarności nie skore, przykładem własnym nie zagrzeją, pracy nie nałożą, ale wielką narodowi czynią łaskę, gdy raczą pozwolić na to, by ich nazwisk użyto tam, gdzie nie nazwisk potrzeba, ale — pieniędzy i pracy. I dla tego myśmy nie zebrali 3, nie zebrali nawet 2 milionów marek, gdy honor polski był w grze — Francuzi, aby swój ratować, zebrali 400 milionów.

Korespondencya „Nowej Reformy".

Wiedeń, 28 grudnia.

(§) Na gwiazdkę otrzymała Galicya jednę ekscelencyę więcej, zaczem poczet „krajowych" tajnych radców został pomnożonym, mianowicie w osobie namiestnika hr. Badeniego. Równocześnie z nim mianowano p. Leona Rakwicza prezydentem galicyjskiego senatu przy najwyższym sądzie. Jest on od lat kilku w randze radcy dworu członkiem tego senatu, jednakże mało kto spodziewał się, że będzie następcą p. Wierzbickiego w urzędzie. P. Rakwicz pochodzi z Bukowiny i jest podobno Rumunem z rodu. Zapewne jednak musi posiadać odpowiednią znajomość języka polskiego, jeśli mógł zostać głową galicyjskiego senatu. Równocześnie otrzymał takiż sam tytuł *hofrat* Summer a tajnym radcą został także słynny centralista Lehmayer, którego rządy w ministerstwie oświaty po dziś dzień żywo tkwią w pamięci. Nawet te nominacye zdają się być obliczone na zaznaczenie, że rząd obecny „stoi po nad stronnictwami". Co do mianowania hr. Badeniego tajnym radcą, rzecz ta nie ma w sobie nic nadzwyczajnego. Każdy namiestnik Galicyi otrzymywał taki sam tytuł, zresztą nie byłoby nawet i potrzeby zastanawiania się szczegółowiej nad podobnym czynem prostej konweniencyi, gdyby nie zachodziła okoliczność, że złocisty uniform nowej „krajowej" ekscelencyi odbija ironicznie na tle ogólnej rekuzy postulatów galicyjskich, tak dobitnie przez rząd „sprzyjający krajowi" wygłoszonej. Zaspokajanie najnieodzowniejszych potrzeb Galicyi stało się bowiem w ciężkich czasach bieżących synonimem „nakładania uzdy koniowi z tyłu", jak hr. Taaffe raczył estetycznie scharakteryzować w komisyi budżetowej żądanie Koła polskiego, dotyczące regulacyi rzek galicyjskich. Pewną jest także rzeczą, że Izba poselska zgromadzając się po feryach świątecznych znajdzie na stole swych obrad nowe przedłożenie rządowe odnoszące się do reformy szkół ludowych. Dzieło to p. Gautscha wywoła niezawodnie wedle wskazówek, jakie ze strony dobrze poinformowanej o niem otrzymujemy, nie małe zdziwienie, a to z powodu, że „liberalny" minister oświaty, Benjaminek „liberalnej" lewicy i jej prasy zajmuje w nowelli o szkołach ludowych silnie zaznaczone wyznaniowe stanowisko tak, że pod tym względem nie będzie prawie żadnej różnicy pomiędzy rządowym projektem a szkolnym wnioskiem ks. Liechtensteina.

Ale w innym kierunku będzie znaczna różnica, mianowicie co do tego, że projekt rządowy owiany jest duchem nawskroś centralistycznym, podczas kiedy ks. Liechtenstein stoi w swym wniosku po części na stanowisku autonomistycznem. Piękne widoki!

Od osoby świeżo z Rzymu przybyłej otrzymuję niepomyślne wiadomości o układach Rosyi z Watykanem. Rokowania rosyjsko-watykańskie są w pełnym toku i kurya rzymska miała poczynić caratowi bardzo znaczne ustępstwa tak, że ugoda stała się prawdopodobną. Pod tym względem nie trzeba dawać się bałamucić klerykalnym, chociaż by polskim doniesieniom, ale mieć się na baczności i uczynić wszystko, co jest możebnem przeciw, póki jeszcze czas, póki targ naszym kosztem jeszcze nie dobity — a czas bardzo nagli, bo targ ma być na dobiciu.

Z powyższą informacyą zgadzają się zresztą i inne doniesienia z Watykanu, mianowicie, że już na najbliższym konsystorzu ma papież prekonizować trzech nowych biskupów dla ziem polskich pod zaborem rosyjskim i że w Rzymie na uniwersytecie papieskim, zwanym „Appolinareum", ma być otworzony nowy osobny oddział dla liturgii słowiańskiej.

Nowy rok zapowiada się nie wesoło!

Walka stronnictw we Francyi.

Energia i gorączkowa czynność stronnictw francuskich wzrasta w miarę zbliżania się chwili powszechnych wyborów do parlamentu, które zwykłym trybem powinnyby nastąpić z początkiem wiosny przyszłego roku. Oto właśnie oportuniści rozpoczęli przed kilku dniami z wielkim talentem i pospiechem swoją kampanię wyborczą. Pierwszy wystąpił Challemel-Lacour, który w mistrzowskiej mowie, wygłoszonej w senacie, poddał nieubłaganej krytyce wieloletnią działalność republiki, z patryotyczną odwagą wyznał błędy własnego stronnictwa, wezwał swych rodaków, aby zaniechali niebezpiecznych eksperymentów politycznych, a natomiast szukali zbawienia w roztropnych zasadach polityki umiarkowanej, wreszcie zalecał republikanom znany program Ferry'ego; przymierze z konserwatystami celem zwalczenia wspólnego wroga — bulanżyzmu.

Nie zatarło się jeszcze wrażenie, jakie sprawiła jego mowa, nie umilkły liczne głosy uznania lub potępienia dla wymownego i odważnego senatora, — a oto wystąpił już do walki drugi szermierz umiarkowanej polityki, i to sam przywódca oportunistów, znany i ceniony za swe zdolności, ale nielubiany i niepopularny Juliusz Ferry. Wygłosił on krótką, lecz nader zręczną i trafną mowę programową na zgromadzeniu stowarzyszenia *Alliance républicaine*, które jest niejako głównym sztabem oportunizmu francuskiego, a zostaje pod kierunkiem koryfeuszów tej polityki trzech byłych ministrów, mężów stanu szkoły Gambetty: tegoż Ferry'ego, Rouviera i Spullera.

Mowca z rzadką rozwagą i dosadnością scharakteryzował obecne położenie we Francyi, obezwładnionej brakiem jednolitego i jasno wytkniętego kierunku, zagrożonej ambitnemi dążnościami dwóch obozów, które w swej stronniczej zawiści zapoznają interesa ogółu i dobro kraju. Wykazał, że Francya choruje na niemoc polityczną skutkiem braku silnego rządu, któryby umiał rozumnie pokierować zbałamuconą opinią publiczną i posiadał dostateczną siłę oporną, aby pośród ścierania się namiętności i interesów stronniczych mógł zachować niewzruszonemi instytucye republikańskie i być ochroną pracy, oszczędności i sprawiedliwości.

Wobec powszechnego zamętu haseł i programów politycznych, przywódca oportunistów francuskich uważał za stosowne wyraźnie zaznaczyć odrębne stanowisko swych przyjaciół politycznych

---

„BĘDZIE."

NOWELA

Józefa Waśniewskiego.

4 (Dokończenie).

Pan sekretarz uśmiechnął się, spojrzał raz jeszcze na Jakóba i rzekł:

— Ano, dobrze, bardzo dobrze, jak przejrzę, zobaczę, to wam powiem, czy będzie.

Jakób błysnął oczyma jakoś dziwnie, jakby błagalnym wzrokiem.... patrzył tak przez krótką chwilę i wyszedł z redakcyi odetchnąć świeżem powietrzem i tu na dworze zatrzymał się milczący. Gdyby bliżej był latarni stanął, możeby dostrzegł był kto łzę, która szramą na twarzy, jak bruzdą spłynęła, zawisła na kilku włosach siwego wąsa, błysnęła kilkoma iskierkami, jak brylancik, mignęła jeszcze raz, zakołysała się i spadła.

Jakób płakał???

Potem Szczudłak niby pot rękawem ocierał z czoła, może łzy rzęsistsze, może to było zwykłe machnięcie ręką, bo za chwilę już jakby nigdy nic w jego sercu nie zaszło, odchrząknął wyraźnie i poszedł usiąść między swarliwem towarzystwem chłopaków, gdzie maszyna rzucała świeżo wydrukowane, wilgotne jeszcze numera gazety.

Tu jednak ani zwykłe dowcipy chłopaków, ani pytania staremu zadawane, nie wydobywały mu słowa z ust, siedział jakiś smutny, ponury i milczący.

— Jakóbowi coś na wąsach siadło — odezwał się jeden z śmielszych.

— Ano, ba — dorzucił drugi — aże się świeci....

— Hehehe... — zaśmiano się chórem.

Wszystko to jednak nic nie pomogło, bo Szczudłak, zabrawszy swoją porcyę gazet, nie odezwał się wcale, tylko poszedł roznosić je, jak zwykle.

Przeszedł tydzień, pan sekretarz nic nie mówił, minęło jeszcze kilka dni, Szczudłak się o swoje pisanie nie pytał, zaglądał tylko ciekawiej do gazety, wąsami ruszał i milczał. Pan ekspedytor tylko, będąc raz w dobrym humorze, odezwał się do Jakóba:

— Cóż tam Szczudłak? napisałeś coś podobno, artykuł jakiś, aż pan redaktor się śmiał z tego, a co sekretarz, to aż się za boki trzymał...

Jakóba coś jakby kolnęło.

— Eee... — mruknął i machnąwszy ręką wyszedł. Kroki swe jednak skierował do redakcyi i pana sekretarza zapytał:

— Proszę pana, cóż, będzie drukowane?

— Co takiego?

— Ano, pan sekretarz zapomniał?... com dał.

— A... to? będzie, będzie!

— Będzie... — szepnął sobie pocieszony Jakób.

Chodził też częściej teraz jakoś do Marcina, gawędził z nim długo, śmiał się nawet, ale nie wspominał mu nic o swem pisaniu. Widząc go nieraz tak wesołym, a nie znając przyczyny, Marcin zdziwiony pytał:

— Co się ty ciągle śmiejesz stary?

Jakób machał ręką, a w duszy mówił sobie, że co ma być, to będzie.

Oj będzie!

Teraz też Szczudłak jakoś zapominał o sobie, buty dziurawe nosił, kapota na łokciach się pruła, a stary nie myślał ściągnąć nitką rozwiedzionego szwu; był zawsze małomówny, ale teraz to słowa nie przemówił po całych dniach, opuszczał się, mało dbał o siebie, chodził tak już ze trzy tygodnie.

Nadeszły mrozy — ludzie jeździli sankami zaciekle, ba! Stawiali baraki eleganckie nad lodem dla łyżwiarzy, palili ognie bengalskie, muzyka grała wesoło, ale na Solcu nie było czem palić.

Pod cygankiem w izdebce Jakóba od kilku dni szary leżał popiół, zimny, suchy... Szybki małe w okienku mróz zamalował arcydziełami swej sztuki, parę zatrzymał chłód w deseniach alabastrowych, na których bukiety z kiści lodowych zwieszały się artystycznie, aby biedacy podziwiać mogli ten piękny, bogaty kwiat, na którym zbliżka spocząć ich oko mogło i którego bez zaląknienia ośmielały się skostniałe palce dotykać.... I Szczudłak w zadumie studyował te linie, rzucone mu przez fantazyujący mróz, patrzył na zamarzniętą szybę i nie zachwycał się artystycznym układem rysunku, i nie zachwycał się subtelnością drobnych jakby paproci listków i nie szukał wzorów do złotego wyszycia kołnierza lub poduszki.... Jakób snać był profanem, w tej chwili z wiszącą na siwym wąsie łzą, skurczony, zadumany, patrzył na te cuda swych szyb i nie widział ich, bo linie te nie rysowały mu ani jednej znajomej twarzy, ani jednego znaku, któryby mu rozpędził chmurę z czoła i rozgrzał krzepnącą krew....

Profanem był, chuchającym w suche zesztywniałe palce pomarszczonej starej spracowanej ręki.

Kazik dowiedział się, że stary Jakób od kilku dni dziwną czuł niemoc w nogach, chociaż ich na łyżwach nie męczył. Pobiegł do sklepiku, przyniósł w czapce drobnych węgli kamiennych i palił a palił pod cygankiem... ale takie ciepło krótko trwało. Stary naprawdę niedomagał.

Może to obietnica pana sekretarza tak go haniebnie rozebrała, rozumował sobie Szczudłak, tak go ścinała z nóg coraz więcej, czem niecierpliwiej urzeczywistnienia jej czekał, czem szybciej czas ubiegał.

— Będzie — pocieszał się i dumał.

Ale przyszło takie rano, że się Szczudłak z tapczanu podnieść nie mógł. Kazał Kazikowi pobiedz po południu do redakcyi i roznieść za niego gazety, tak, jak mu rozpowiedział, a sam leżąc w domu modlił się w duchu, szeptał coś do siebie i drzemał. Przeszedł tydzień a choroba i niemoc nie ustępowały jakoś. Kazik nawet chciał jakiego lekarstwa z apteki przynieść, ale stary machnął ręką i ponuro odrzekł:

— Spytaj pana sekretarza odemnie o moje pisanie.

Chłopak, chociaż nie wiedział o co chodzi, wypełnił polecenie.

— I cóż? — spytał go po powrocie.

— Powiedział, że zobaczy, że będzie.

Jakób odetchnął. Ociężałość jakaś osiadała mu powieki, przymknął je znowu i znowu marzył, jak odniesie gazetę Marcinowi, będzie mu ją czytał, stary Marcin będzie kręcił wąsy, mruczał, śmiał się i znowu Jakób namacha się ręką, a do redakcyi kupa ludzi przyjdzie chwalić redaktora i pana sekretarza za takie pisanie, jakiego w żadnej gazecie już dziś ani uświeć....

— Kazik? — odezwał się rano.

— Chorzyście?

— Jak rozniesiesz gazety, poleć synku na Piwną, możeby stary przyszedł.

— Polecę... polecę...

I popołudniu Kazik poszedł. Śnieżna zawierucha biła w okno z łoskotem, zaklejona szyba wydymała się papierem w jedną i drugą stronę, wiatr gdzieś po strychu świstał i łomotał, a stary Szczudłak wzdychał, leżąc na tapczanie, utkwiwszy wzrok blednących oczów w pułap izdebki. Nie czuł zimna, na jakie Kazik wyrzekał, bo gorączka rozgrzewała jego stare kości, rumieniła ceglastemi wypiekami pomarszczoną twarz i staremu szkicowała w wyobraźni obrazy ładne, wyraźne, różne...

Zmrok zapadł... do izdebki przyszedł stróż Wojciech i zapytał:

— Spicie?

— E....

— Zaświecę lampkę...

Poczem oparł się o stolik i pykał krótką fajeczkę i na Jakóba patrzył.

— A to zawierucha.... odmiatałem i odmiatałem; precz sypie...

Jakób milczał, leżąc nieruchomo.

— Czyby duszność was aparła mówię... co?... aboby może okowity z psiem sadłem, abo też samego tłustego....

Postał tak jeszcze chwilkę, westchnął parę razy spluwając przez zęby i wytrząsając popiół z fajki; rozejrzał się po izbie, silnym ruchem wahadłowym ramion ruszał kożuch dla uspokojenia świerzbiących pleców, poczem widząc, że Jakóbowi dziś nie do gadania, wyszedł.

I przeszła znowu długa chwila, stary czekał widocznie Kazika, bo rzucał bladym wzrokiem na drzwi; na dworze niby ucichło trochę i papier w szybie uspokoił się, płomyk lampki nie tak majaczył i nawet słychać było skrzypiącą w podwórzu pompę....

Jakaś tęsknica obsiadała starego, dziwne myśli jakieś poruszały mu źrenice widać, bo białka oczu migotały odbitem w nich światłem lampki żywiej, niepokoił się czegoś, aż spotniał i na drzwi częściej spoglądał.

Naprózno... Cisza grobowa wciąż zalegała izdebkę, podwórko, całą Warszawę; po śniegu nie słychać turkotu wozów, ani dorożek, ani kroków ludzkich... a Jakób chciał chociażby szelest jaki usłyszeć, jako dowód, że ludzie żyją, dążą, rwą się do życia, jak jego stęsknione, samotne serce... I pierś mu tak coś rozparło i w gardle tak dławiło i zdawało mu się, że wstają z grobów jacyś skrzydlaci rycerze, potężni, wielcy, święci, on im coraz lepiej się przypatrywał, coraz bliżej, on ich poznawał.... ach on ich znał... to oni...

I zerwał się z trwogą, w konwulsyjnym wysiłku do nich wyciągnął on ręce, oni tu już, już na ścianie, bladzi, żywi...

— Będzie!... i upadł na posłanie.

I znowu w izdebce ta sama martwa cisza; najmniejszy szelest nie zakłócił jej — ani papier w zaklejonej szybie, ani oddech Szczudłaka....

Światło lampki kołysało się bałamutnie, rzucając blask na izdebkę, na obrazy, na bladą, zimną, z zamkniętemi oczyma twarz starego. Tylko w powietrzu jakby drżało jeszcze echo ciche, wątłe, jak szmer skrzydeł nocnego motyla, ciche, wątłe, spokojne, powtarzając coraz ciszej i ciszej ostatnie jego westchnienie.

Pozostało ono przy życiu, jedno jedyne, błądzące szeptem, jedno tułające się jeszcze po jego izdebce, po Solcu, po świecie....

KONIEC.

i wyłuszczył zasady, jakiemi umiarkowani republikanie kierować się powinni w teraźniejszej swej działalności. Dowodził, iż Francyi potrzebnym jest nie rząd reformatorski, wysilający się wciąż na wyszukiwanie czegoś nowego, ale rząd umiarkowany, a silny, świadomy swej władzy, któryby umiał zaprowadzić porządek i ubezwładnić wszelki zamach na republikę. Społeczeństwo francuskie nie jest dzisiaj, jak pokolenie z roku 1789, opanowane żądzą rewolucyjną: teraźniejsi nowatorowie są tylko nędznymi plagiatorami dziejów. Prawdziwy mąż stanu powinien zdać sobie sprawę z usposobienia narodu i potrzeb kraju, a kraj ten zdaniem Ferry'ego dosyć już ma niedojrzałych reform i pożąda wytchnienia. Dalekim niby będąc od zapoznawania dobrodziejstw postępu, twierdzi Ferry, iż republika stanowczo odrzucić powinna program radykalny, który wzmaga tylko i ośmiela reakcyę, uosobioną w Boulanger'ze i jego zwolennikach; ta zgraja naiwnych, zaślepionych i niezadowolonych odstępców czyha na zgubę republiki, która tyle krwi i łez kosztowała Francyę.

Ferry szczegółowo krytykuje punkt za punktem i odrzuca program stronnictwa radykalnego. O rewizyi konstytucyi i słyszeć nie chce, gdyż oznacza ona konstytuantę: oportuniści nie chcą brać na siebie odpowiedzialności przed historyą za tak lekkomyślny i nierozważny krok. Oddzielenie kościoła od państwa i zniesienie budżetu wyznań jest w ich oczach niepolitycznem, gdyż zakłóca pokój kościelny i przysparza republice nowych wrogów. Rozszerzenie autonomii gminnej — nie na czasie; a podatek od dochodów wydaje im się środkiem inkwizycyjnym...

Trudno istotnie odmówić Ferry'emu wybitnych zdolności męża stanu, trudno odmówić mu energii i stałości w przekonaniach politycznych i tej bystrości umysłu, która pozwala mu jasno widzieć tam, gdzie tylu jego rodaków z podziwu godnem zaślepieniem daje się unieść prądowi zgubnemu dla republiki i niebezpiecznemu dla kraju. Trudno nie przyznać, że przywódca oportunistów francuskich wyrobił sobie trzeźwy pogląd na współczesne położenie we Francyi i działa z całą świadomością celów i środków tego działania. Ale czy ta akcya, z takim talentem rozpoczęta przez dwóch byłych kolegów-ministrów, wyjdzie krajowi na pożytek — przyszłość dopiero rozstrzygnie.

Challemel-Lacour i Ferry wzbogacili dzieje parlamentaryzmu francuskiego dwiema pięknemi mowami; ale czy wobec dzisiejszych stosunków słowa ich zdolne są przyoblec się w czyn? Czy umiarkowana polityka ma dzisiaj szanse powodzenia we Francyi? czy program ten może pozyskać sympatye większości wyborców? Stronnictwo Ferry'ego niewielu liczy w swych szeregach ludzi, którzy wzbudzają zaufanie szerszych warstw wyborców. Popularność samego przywódcy oddawna już podkopaną została. Posiada on zdolności, ale brak mu zalet serca, które i w polityku także coś ważą; nie ma żadnej sympatyi w tłumach. A wreszcie, pomijając nawet tę okoliczność, należy pamiętać, że radykalizm i bulanżyzm to dzisiaj dwa silne stronnictwa, mające racyę bytu w aktualnych warunkach społecznych. Radykalizm — to konsekwencya dziesięcioletniej polityki republikańskiej. Boulanger to uosobienie reakcyi, która od szeregu lat czyni widoczne postępy. Niechaj to będzie źródłem zagadką psychologii ludów, jakim sposobem ten lichy awanturnik pozyskuje umysły i serca bądź-co-bądź wielkiego jeszcze dzisiaj narodu — dosyć, że w obecnej chwili żadna postać we Francyi nie może iść w porównanie z popularnością Boulanger'a: jest on — niestety! bohaterem niezadowolonych tłumów. Być może, że osobisty tryumf jego jest tylko chwilowym i zginie jak bańka mydlana: ale dzisiaj należy się z nim rachować, jako z ważnym czynnikiem politycznym.

Chociaż politykę umiarkowaną popierać będą ludzie tej miary, jak Leon Say, Rouvier, Spuller i wielu innych polityków wypróbowanych zdolności, zawsze pozostaje wątpliwem, aby zdołali wstrzymać bieg wypadków, które pchają Francyę w innym kierunku.

Nie należy stąd zapoznawać znaczenia kampanii Ferry'ego. Jakkolwiek myśl przymierza oportunistów z umiarkowanymi monarchistami nieraz już bezskutecznie podejmowaną była, ma ona większe szanse powodzenia u wyborców, niż miała w obecnym parlamencie; nie zapominajmy, że znaczna część tych wyborców, którzy głosowali za orleanistami, to w gruncie rzeczy tylko konserwatyści, którzy o formę rządu mniej dbają...

Tak więc na przyszłych wyborach ubiegać się będą o pozyskanie większości trzy główne stronnictwa: radykalne, umiarkowane i reakcyjne. Umiarkowane obiecuje zachować w całości wszystkie instytucye trzeciej rzeczypospolitej. Dwa inne będą usiłowały narzucić krajowi dyktaturę: jedno — dyktaturę wszechwładnej Izby deputowanych, drugie — dyktaturę osobistą. Francya tym razem z trwogą i niepewnością przystępuje do akcyi wyborczej, gdyż nic pewnego z góry nie daje się przewidzieć, a to pewna, że podczas tych wyborów ważyć się będą przyszłe losy republiki. Liczebny stosunek stronnictw, którego nikt przewidzieć nie może, określi ich stanowisko i ugrupowanie w przyszłej Izbie, a zatem do pewnego stopnia i dalszy bieg wypadków we Francyi.

Przegląd polityczny.

Kraków, 29 grudnia

Mamy dziś przed sobą w dosłownem brzmieniu ważny artykuł *Nordd. Allg. Ztg* w sprawie układów Watykanu z Rosyą, którego krótkie streszczenie przyniósł nam wczoraj wiedeński telegram. Dla lepszego zrozumienia tego artykułu musimy jeszcze cofnąć się do artykułu *N. fr. Presse* z d. 22 b. m., na który *Nordd.* odpowiada.

Dziennik wiedeński dał krótki obraz historyczny długich rokowań między papieżem a carem dawniej za pośrednictwem Butuniewa, teraz za pośrednictwem Izwolskiego — wreszcie twierdzi, że pewien postęp w rokowaniach i nadzieja dokończenia układów okazały się dopiero po rozmowie papieża z cesarzem Wilhelmem w Rzymie, z której papież zaczerpnął tej pewności, że nie ma żadnej nadziei na poparcie przez Niemcy usiłowań papieża do odzyskania władzy świeckiej. Wtedy — jak dalej pisze *N. fr. Presse* — odezwały się głosy z Watykanu, że odtąd kurya powinna wstąpić na inną drogę i starać się oprzeć o te mocarstwa, które nie są związane przymierzem do popierania Włoch, a więc z Francyą i Rosyą. Wówczas można było uśmiechać się nad takiemi dziwnemi myślami lub kłaść je na karb uczucia rozczarowania lub zniechęcenia; ale niewątpliwą jest rzeczą, że rokowania rosyjsko-watykańskie dopiero od wizyty cesarza niemieckiego w Rzymie przybrały szybsze tempo, że przynajmniej pewien rodzaj odwetu można upatrywać w tem, iż pierwszy rzeczywisty krok do porozumienia uczyniono dopiero teraz, po więcej niż sześciu latach opierania się papieża, podczas których łudził się nadzieją, że pozyska pomoc Niemiec w usiłowaniach o przywrócenie władzy świeckiej.

I dlaczegóż nie możnaby imputować tego polityce watykańskiej, iż sobie wyobraża, że takiemi środkami będzie mogła dojść do swego ostatniego celu? Jeżeli Leon X wzywał pomocy Turków przeciw Franciszkowi I, dlaczegóżby Leon XIII miał się wzdrygać przed układem z carem schyzmatyckim? Zachodzi tylko pytanie, czy u cara przymierze tyle warte, ile sobie w Watykanie to wyobrażają. Domysł nie przemawia za tem. Rosya wyzyska namiętne dążenie Leona XIII do władzy świeckiej, o ile będzie mogła, ale skoro otrzyma zapłatę za przyrzeczenia, pójdzie dalej swoją drogą, która, odkąd istnieje Rosya, oddaloną jest od celów papieskich jak niebo od ziemi.

Taki jest najtreściwiej podany pogląd *N. fr. Presse*. Na to odpowiada berliński organ kanclerski, *Nordd. Allg. Ztg*, jak następuje:

„Wiedeńska *Neue Freie Presse* z dnia 22 b. m. zamieszcza artykuł pod napisem „Rosya a papież", w którym pomiędzy innemi powiada, że rosyjsko watykańskie rokowania dopiero od czasu pobytu niemieckiego cesarza w Rzymie przybrały tempo pospieszniejsze. Może to słusznem, tymczasem tłumaczenie, jakie faktowi temu nadaje *Neue Freie Presse*, jest błędnem. Dla niemieckiej polityki porozumienie papieża z Rosyą nie jest bynajmniej rzeczą niepożądaną. Sama *Neue Freie Presse* powiada, że porozumienie papieża z carem rosyjskim dotyczyć tylko może losu Polaków pod panowaniem rosyjskiem. Tymczasem okazują wszystkie dotychczasowe deliberacye publiczne, że dążności polskie, bez względu na to, czy wychodziły od Polaków pod panowaniem Rosyi, czy też od Polaków poddanych pruskich, zawsze zwracały się przeciwko Niemcom, a poparcie Polaków w sejmie pruskim przez przywódców stronnictw przeciwnych rządowi zaostrzyło anti-niemiecki charakter ich stanowiska. Ciężar, który Polacy pod panowaniem Prus przy pomocy Welfów i demokratów tendencyi Richtera i Bebla, jako też przy pomocy Duńczyków i Alzatczyków dorzucają do szali wagi parlamentarnej przeciwko rzeszy niemieckiej, staje się tem ważniejszym dla fikcyi, iż pojęcia „katolik" i „Polak" są identyczne. Gdyby zgoda rządu rosyjskiego z papieżem, zawarta kosztem Polaków, takiemu fałszywemu zapatrywaniu kres położyła, mogłoby odniesione stąd wrażenie wyjść tylko na korzyść rządu pruskiego w jego walce przeciwko dążnościom polskiej szlachty i połączonej z nią germańskiej demokracyi. Interes zatem, który pruska polityka przywiązuje do rosyjsko-watykańskich rokowań, zwraca się wobec stanowiska zajmowanego przez Polaków w parlamencie i w obec poparcia, doznawanego przez nich ze strony niemieckich przeciwników rzeszy, daleko więcej w kierunku, ażeby zgoda pomiędzy papieżem a carem przyszła do skutku, niż spełzła na niczem. Z tego wychodząc zapatrywania łatwo być może, iż od czasu pobytu J. C. Mości w Rzymie datuje się pomyślniejszy przebieg rzeczonych rokowań. Kto w Niemczech dobrze zrozumie polityczną sytuacyę, tylko życzyć powinien, ażeby kurya z Rosyą stanowczo się porozumiała w sprawach spornych pomiędzy temi dwoma mocarstwami dzielnic polskich".

Do artykułu tego powrócimy jeszcze, dziś zaznaczamy tylko, że dosłowny tekst artykułu powyżej podanego nie zawiera nic takiego, coby miało zmienić zdanie nasze, wczoraj w tej sprawie wypowiedziane.

Z Wiednia.

Z ustaw, uchwalonych na ostatniej sesyi parlamentarnej, zyskała moc obowiązującą ustawa o budowie nowej drukarni rządowej. Pierwsza półmilionowa rata na budowę nowego gmachu zostanie zatem wypłacona i stary budynek drukarni na Singerstrasse zostanie zburzony.

Izba panów obraduje obecnie w Wiedniu celem załatwienia się z ustawą wojskową. We czwartek odbyła posiedzenie komisya wojskowa Izby panów; przewodniczącym wybrano Schmerlinga, zastępcą ks. Czartoryskiego. Na posiedzenie przybył minister Welsersheimb, aby zaznaczyć stanowisko rządu wobec nowej ustawy. Po krótkiej rozprawie ogólnej przystąpiła komisya do dyskusyi szczegółowej nad ustawą. Referentem komisyjnym wybrano hr. Falkenhayna. Nie ulega naturalnie wątpliwości, że Izba panów nie będzie stawiać najmniejszych trudności w przyjęciu ustawy bez zmian.

Referent komisyi wojskowej w Izbie poselskiej, hr. Kinsky otrzymał od cesarza godność tajnego radcy.

Z Prus.

Sejm pruski zwołany na d. 15 stycznia będzie otwarty mową tronową. Według zaręczenia dziennika *Post* głównemi przedmiotami tej sesyi będą przedłożenia ministerstwa skarbu i spraw wewnętrznych. Mianowicie minister skarbu przedłoży dalsze wnioski rządowe, zmierzające do dalszej reformy podatków bezpośrednich, a szczególnie wniosek o zaprowadzenie podatku osobistego. Rozkład tych podatków opierać się będzie na obowiązku deklaracyi dochodów. Minister spraw wewnętrznych znowu przedłoży projekt do ustawy o administracyi powiatowej w Poznańskiem. O tym projekcie nadmieniano już niejednokrotnie z różnych stron, iż tu chodzi o zmianę ordynacyi wyborczej w tym celu, aby skład sejmików powiatowych miał charakter przeważnie niemiecki. Będzie to nowy zamach na żywioł polski.

Z Serbii.

Komisya do sprawdzenia wyborów ukończyła już swoje czynności. Skutkiem tego skupczyna będzie mogła odbyć drugie posiedzenie w celu wybrania stałego prezydenta i przystąpić do uchwalenia projektu konstytucyi. Wnosząc z porozumienia się między królem a przeważną częścią stronnictwa radykalnego, należy przypuścić, że posiedzenie skupczyny odbędzie się krótko i bez wielkich formalności odbędzie się uchwalenie całej konstytucyi bez zmiany.

Mimo takich widoków nie ustają zabiegi zakłócania spokoju w kraju przez różne machinacye rosyjskie. Według ostatnich wiadomości głośny Ignatiew udał się właśnie do Jałty na Krymie, aby tu konferować z ekskrólową Natalią nad dalszemi knowaniami przeciw królowi.

Sprawa panamska.

Patryotyzm drobnych kapitalistów francuskich i ich wiara w zdolności i szczęśliwą gwiazdę Lessepsa podtrzymują dotąd przedsiębiorstwo panamskie. Onegdaj odbyło się w Paryżu w *Palais d'hiver* zgromadzenie akcyonaryuszów przedsiębiorstwa panamskiego który wraz z posiadaczami obligacyj wyrazili postanowienie do ostatka wedle sił podtrzymywać przedsiębiorstwo panamskie i zamanifestowali swe uczucia zaufania dla inicyatora i głównego kierownika budowy kanału panamskiego. Przewodniczący zgromadzenia hr. Dilhan wypowiedział mowę, w której skreślił obecną sytuacyę i wezwał zgromadzonych, aby nie opuszczali przedsiębiorstwa, które stanowić będzie chwałę Francyi.

W końcu uchwalono, aby „zgodzić się na zawieszenie wypłaty kuponów i amortyzacyi aż do chwili ukończenia budowy kanału panamskiego i zająć się natychmiastowem wyszukaniem środków na podtrzymanie przedsiębiorstwa". Pierwszym z tych środków ma być nowa emisya obligacyj, na które zgromadzeni obowiązali się subskrybować.

Zaręczyny księżniczki Klementyny belgijskiej z księciem Neapolu.

Etoile belge ogłasza wiadomość otrzymaną telegraficznie z Berlina, że w maju przyszłego roku mają nastąpić zaręczyny następcy tronu włoskiego ks. Wiktora-Emanuela z księżniczką belgijską Klementyną.

Belgia jest krajem katolickim, w którym stronnictwo klerykalne ma w tej chwili w swych rękach ster rządu. Łatwo się domyślić, że sfery watykańskie użyły całego swego wpływu, aby nie dopuścić do połączenia się węzłem małżeńskim księżniczki belgijskiej z potomkiem rodziny, wrogiej papiestwu.

Duszą [illegible] akcyi dyplomatycznej, skierowanej ku przeszkodzeniu temu małżeństwu, był podobno nuncyusz Galimberti. Otóż wiadomość podana przez *Etoile belge* dowodzi, że zabiegi te nie odniosły pożądanego skutku: księżniczka belgijska będzie mogła połączyć się z wybrańcem swego serca — wbrew tym, którzy chcieli poświęcić jej uczucia interesom politycznym.

Sprawy miejskie.

Lwów, 28 grudnia.

(=) Dziś odbywa komisya budżetowa Rady miejskiej ostatnie posiedzenie, a jutro wniesiony zostanie na plenarnem posiedzeniu Rady miejskiej budżet na r. 1889. Preliminarz wydatków wynosi: zwyczajnych 1,028.508, nadzwyczajnych 272.859, razem 1,301.367 złr. w porównaniu z rokiem ubiegłym o 4.450 złr. mniej. Dochody zwyczajne preliminowano na 1,095.142 złr., nadzwyczajne 112.000 złr., razem 1,207.142 złr., mniej niż w roku ubiegłym o 42.588 złr.

Niedobór do pokrycia wynosi 94.225 złr., pochodzący z wydatków na budowle na cele wojskowe, znajdzie pokrycie w prawdopodobnych zwyżkach dochodów i w resztach kasowych z r. 1888.

Sądzę, że nie bez interesu będzie dla czytelników poznać obraz gospodarki stolicy kraju, dlatego podaję w całości sumaryusz preliminarza, którego prawdopodobnie Rada już nie zmieni, albo tylko bardzo nieznacznie. Wydatki przedstawiają się jak następuje:

Reprezentacya miejska 11.950, płace i emolumenta urzędników i sług 277.000, zarząd realności miejskich 7.687, podatki i ekwiwalent należytości prawnych 6.27[illegible], zapomogi urzędników i sług 2.500, wynagrodzenie za czynności szczególne 1.420, pensye emerytów, wdów i sierot 33.940, prowizye i dary z łaski 2.500, koszta kancelaryjne 17.372, policya miejska 45.176, policya sanitarna 29.846, policya targowa 1.149, policya ogniowa 8.203, pomieszczenie i pobór do c. k. wojska, tudzież spis ludności 55.270, wydatki na kościoły 12.000, wydatki na oświatę publiczną 233.593, zakład dla sierót 15.200, wydatki dobroczynności [illegible]8.847, drogi i bruki 110.693, zakłady [illegible] 12.735, budowy wodne 800, wodociągi i [illegible] 18.834, kanały 20.893, oświetlenie [illegible] 6.206, utrzymanie czystości i porządku w mieście 39.300, rekwizyta i materyały dla miejskich robót publicznych 5.080, wydatki rozmaite [illegible]00, odsetki od kapitałów biernych 46.926, raty na umorzenie kapitałów biernych 10.174, kupno nieruchomości i nowe budowy 129.500 złr.

Dochody zaś w głównych pozycyach wynoszą: Dochód z dóbr ziemskich czysta zwyżka 20.511, z gruntów miejskich 3.129, z budynków miejskich 22.350, opłaty za użycie wody na cele kąpielowe i prywatne 81[illegible], taksy i opłaty emerytalne tudzież kary dyscyplinarne 6.200, dochód z miejskich opłat konsumcyjnych od napojów gorących 345.530, z miejskiego myta drogowego 121.000, z wagi miejskiej 1.700, z placowego 23.367, opłaty policyjne od zarobków 5.000, wpływy na rzecz ubogich miejscowych 10.640, opłaty sanitarne i pogrzebowe 14.600, opłaty na specyalne potrzeby gminy 154.597, odsetki od kapitałów czynnych 6.616, zwroty wydatków rzeczywistych, 52.570, dochody rozmaite 30.800 dochody nadzwyczajne 5.000, opłaty na ogólne potrzeby gminne dodatek do podatku konsumcyjnego i podatek gminny od psów 88.000, podatek czynszowy gminny i dodatki do podatków stałych 294.000 złr.

Kronika.

Kraków, 29 grudnia.

† **Ksiądz Hubert Tolimir Leszczyński**, członek Zgromadzenia Ks. Pijarów w Krakowie, zmarł dziś po ciężkiej chorobie w 55 roku życia. Ś. p. ks. Leszczyński 22 lata przepędził na Syberyi, zesłany w czasie powstania 1863 za czynny udział w ruchu narodowym. Znaczną część czasu wygnania dręczony był w ciężkich robotach tak zwanej „katordze." Powrócił do Polski i osiadł w krakowskiem Kollegium Pijarów blisko przed dwoma laty, zajmując się gorliwie obowiązkami swego stanu.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek o 10 godzinie rano z kościoła pijarskiego na cmentarz.

Przymus szkolny. Nie bez interesu zapewne dla osób zajmujących się oświatą ludową w mieście będą cyfry o uczęszczaniu do szkół krakowskich dzieci, podlegających tak zwanemu przymusowi szkolnemu. W tej mierze daje się spostrzegać znaczny i chlubny postęp.

Przed kilku laty udowodnił ś. p. prof Mieczysław Bochenek, iż liczba nieumiejących ani pisać, ani czytać, bo nie uczęszczających do szkoły, wynosiła wśród dzieci w Krakowie około 45 procent.

Według najnowszych wykazów, prowadzonych wzorowo przez Radę szkolną okręgową miejską w Krakowie, wynosi liczba chłopców obowiązanych do uczęszczania do szkół ludowych w wieku od 6 do 12 lat 4714, a dziewcząt 4802, razem 9516, — chłopców w wieku od 12 do 15 lat 1894, dziewcząt w tymże wieku 1777, razem 3671, — ogółem wynosi cyfra dzieci obowiązanych do uczęszczania do szkół w mieście Krakowie 13.187.

Z tej cyfry uczęszcza 1) do szkół ludowych publicznych 2443 chłopców i 2906 dziewcząt, razem 5349, a na kursa dopełniające 237, razem 5586; 2) do szkół prywatnych o charakterze szkół publicznych chłopców 651, dziewcząt 1722, razem 2373; do szkół gimnazyalnych lub realnych ogółem 1944 dzieci, w domu się uczy 55 dzieci; kalek, które do żadnych szkół uczęszczać nie mogą, jest 26, liczba wcale nieuczęszczających do szkoły wynosi zatem w wieku od lat 6 do 12 chłopców 1859, dziewcząt 1726, a w wieku od lat 15 chłopców 347, dziewcząt 207, ogółem 4139, co w porównaniu z ogólną cyfrą obowiązanych do uczęszczania do szkół ludowych 13.187 wynosi już tylko 32 procent

Zmarli. Edmund Kafel, słuchacz III roku praw, przeżywszy lat 21 zmarł. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek ze szpitala św. Łazarza.

Agencya dzienników. Namiestnictwo udzieliło na wniosek magistratu koncesyę p. Ignacemu Herzowi w Krakowie na agencyę sprzedaży i roznoszenia dzienników, tudzież przyjmowania anonsów. Agencya ta koncesyonowana znajduje się przy placu Maryackim.

Pierwszą jaskółką, zapowiadającą nie wiosnę, ale koncertowy sezon roku przyszłego, będzie panna Grete Terfy, młoda pianistka, uczennica Epsteina w wiedeńskiej akademii muzycznej i laureatka tejże. Występ bawiącej już w mieście naszem artystki przypadnie na dzień 9 stycznia 1889 r.

Z kolei Karola Ludwika Począwszy od 1 stycznia 1889 zatrzymywać się będą pociągi kuryerskie nr 1 i 2 [illegible] po jednej minucie na stacyi w Radymnie, w celu przyjmowania i wysadzania podróżnych i ich pakunków i od tego czasu wydawać się będzie do tych pociągów bilety jazdy po cenach taryfowych, tak do jazdy do Radymna, jakoteż do jazdy z Radymna. Pociąg nr. 1 wyjeżdżać będzie z Radymna według rozkładu jazdy o godz 12 min. 59 przed południem, pociąg zaś nr 2 o godz. 4 min. 45 po południu. Pociągi kuryerskie nr. 1 i 2 zatrzymywać się będą w Radymnie tylko wtenczas, jeżeli się zgłoszą podróżni, którzy na tej stacyi wsiadać, lub też wysiadać zechcą

S. p. Cezary Correnti, prawdziwy przyjaciel nieszczęśliwej naszej ojczyzny, b. minister włoski, zmarły d. 4 października b. r. w okolicy Medyolanu, pozostawił niezwykle obfite i cenne materyały do „Dziejów Polski". Od lat prawie 30-tu z prawdziwą skrzętnością ś. p. Correnti gromadził je głównie za pośrednictwem znaczniejszych archiwów i księgozbiorów Europy. Wielką również pomocą w tej kolosalnej pracy był mu nieodżałowany ś. p. J. I. Kraszewski, p. M Ogonowska, oraz p. W. Kulczycki. Między rękopismami znajdują się bogate działy etnograficzne, nie wyłączając baśni, legend i podań ludu naszego, który jako główna podstawa polskiej narodowości bardzo ś. p. Correnti'ego zajmował. Zbiór kart geograficznych Polski od najdawniejszych czasów bardzo jest obfity i cenny.

Obecnie, jak się dowiadujemy, rękopismy znajdują się w ręku żony i córki zmarłego, pod opieką senatora T. Massaroni'ego. Pierwszy tom „Dziejów Polski" ma wyjść niebawem z druku.

Od p. Edwarda Webersfelda ze Lwowa otrzymujemy następujące pismo:

„Po rozwiązaniu stosunków z wydawnictwem dwutygodnika *Smigus* — ustąpiłem zupełnie z redakcyi tego pisma".

Tercyarze św. Franciszka, posługujący ubogim, będą kwestować w poniedziałek dn. 31 grudnia na ulicach: Podwale, Krupniczej, Garncarskiej i Studenckiej, od godz. 9 do 11½ z rana i od godz. 2 do 4½ po południu

Lwów, 28 grudnia. (Kor. *N Reformy*). Onegdaj w lokalu Izby rękodzielniczej pod przewodnictwem p. Rischera, w obecności dyrektora Towarzystwa zaliczkowego p. Terenkoczego, odbyło się posiedzenie szewców, na które przybyło przeszło 40 majstrów. Po dłuższych naradach uchwalono założenie magazynu sprzedaży obuwia, tylko przez miejscowych szewców dostarczanego. Nadto wybrano komisyę z 12 członków, która ma przedstawić projekt założenia takiego magazynu i opracować odnośny statut. Udziały wynosić mają po 50 złr., a kasyerstwo przyjmuje Towarzystwo zaliczkowe.

Walne zgromadzenie Stowarzyszenia rzeźników bydła drobnego i masarzy odbyło się onegdaj w sali ratuszowej pod przewodnictwem p. Adolfa Podłowskiego, w obecności radców magistratu pp. Cossy i Wojnara. Celem zebrania było naradzenie się nad sposobem dającym możność zastosowania ustawy z r. 1880 o plombowaniu mięsa. Po bardzo ożywionej dyskusyi, w której zabierali głos pp. Podłowski, Wojnowski, Lisiewicz, Jeromin, Skrzyszewski i inni, uchwalono wystosowanie prośby do prezydenta magistratu, iżby plombowanie mięsa nastąpiło wówczas gdy rzeźnia dla bydła drobnego będzie postawioną, powtóre, aby we Lwowie urządzone były targi peryodyczne na nierogaciznę. W końcu wybrano deputacyę z 8 członków, która ma się udać do prezydenta i postawić tamże powyższe postulata.

Zmarł tu jeden z bardzo poważanych przemysłowców, znany właściciel zakładu rzeźbiarsko-kamieniarskiego Leopold Schimser. Pomnikami z swojej pracowni przyozdobił zmarły cmentarz lwowski. W r. 1863 odznaczał się gorącym patryotyzmem, a później przez lat szereg jako członek Rady miejskiej i rozlicznych Stowarzyszeń, pożytecznie pracował dla wielu dobrych spraw i przedsięwzięć.

Tutejszy sąd krajowy karny, jako trybunał dla spraw prasowych, zniósł konfiskatę rekursu, wniesionego przez lwowskie Stowarzyszenie szewców w sprawie wydania fabrykantowi Fränklowi z Mödlingu karty przemysłowej. Sąd orzekł: „że treść tego pisma drukowanego nie zawiera w sobie nic karygodnego". Prokurator państwa wniósł przeciw temu orzeczeniu zażalenie do sądu wyższego.

Adres dziękczynny, opatrzony przeszło 500 podpisami, wysłała „Skała", stowarzyszenie katolickich rękodzielników, do p. Maryi z hr. Golejewskich Czarkowskiej, za fundacyę 300.000 złr., utworzoną dla polskich rękodzielników.

W Jaśle staraniem starosty p. Romana Gabryszewskiego, oraz dyrektorowej Sienkiewiczowej odbył się d. 8 b. m koncert wokalno-muzykalny na rzecz ubogiej młodzieży szkolnej miejscowej. Czysty dochód w kwocie 80 złr. rozdzielił komitet pomiędzy dyrekcye trzech szkół na sprawienie odzieży dla najuboższej dziatwy, — w której imieniu dyrekcya szkół inicyatorom i wykonawcom koncertu składa podziękowanie.

W Czerniowcach otwarte zostało Muzeum przemysłowe w niedzielę 23 b. m. wobec prezydenta Pino, członków kuratoryi i dyrektora muzeum. Wystawa obejmuje imitacye wyrobów kruszcowych z wieków średnich, zbiór wyrobów ze szkła i gliny i wzory prawie dla wszystkich rodzajów rzemiosł. Muzeum połączone jest z przemysłową szkołą rządową.

Dobry przykład. W czasie ostatnich ćwiczeń wojskowych wykryły władze w Buda-Peszcie, iż dwóch podoficerów dręczyło swych podwładnych. Po przeprowadzonem śledztwie zostali ci podoficerowie skazani na 14 dniowy areszt i degradacyę. Nadto zarządziły węgierskie władze wojskowe, aby odnośny wyrok był umieszczony w rozkazie dziennym wszystkich pułków, stojących we Węgrzech. Nie zawadzi jednak dodać, iż o fakcie dowiedziały się władze z interpelacyi wniesionej w Sejmie przez Ugrona, w skutek której minister Tisza zarządził energiczne dochodzenie.

Strach na Rosyn. W Kownie założoną została w r. 1870 biblioteka rosyjska. Żydzi przystępowali do niej bardzo licznie jako członkowie, rozumie się z interesu. Niedługo zagarnęli w swe ręce cały zarząd. Strach padł na Rosyan i odnieśli się o pomoc do ministerstwa spraw wewnętrznych. Pan minister wysłuchał trwożliwych żalów i rozporządził, że odtąd żydzi mogą być tylko członkami rzeczonej biblioteki i stanowić 30 prc. wszystkich członków; do zarządu zaś wcale wybierani być nie mogą. Pokazuje się ztąd, jak na Litwie, w tym „odwiecznym krajn rosyjskim" (!) żywioł rosyjski jest silnym — skoro go żydzi pobili i potrzeba było aż interwencyi rządowej, aby go od pochłonięcia przez żydów uratować.

Całkowitem zaćmieniem słońca rozpoczyna się rok przyszły 1889. Zaćmienie to wszakże nie będzie widzialne w Europie, lecz w Ameryce, a zwłaszcza na zachodniem wybrzeżu Stanów Zjednoczonych, gdzie przedsięwzięto już odpowiednie przygotowania do starannych obserwacyj naukowych. Centralny punkt zaćmienia leży w Stanie Nevada. Na stacyi obserwacyjnej w Point Arena w Kalifornii zaćmienie zaczyna się o godzinie 12 minut 15 sekund 12 w południe, a całkowite zaćmienie nastąpi o godzinie 1 minut 48 sekund 43 i trwać będzie 130 sekund. Ostatni raz przypadło zaćmienie słońca w dzień Nowego Roku w r. 1682, a następny raz zdarzy się to znów w r. 2162. Poprzednie były w r. 865 i 1405 ery chrześcijańskiej.

Ze Stowarzyszeń.

— Towarzystwo lekarskie krakowskie odbędzie we środę d. 2 stycznia 1889 r. o godz. 6 wieczór w sali Akademii Umiejętności posiedzenie administracyjne.

— W Leoben obchodzili tamtejsi akademicy górniczy w dniu 9 b. m. dziesięcioletnią rocznicę założenia Czytelni polskiej. Z zaproszonych gości przybyli profesorowie, czeskie stowarzyszenie „Prokop" i niektóre stowarzyszenia niemieckie. Uroczystość zagaił prezes Czytelni p. Zarański krótkiem przemówieniem, w którem wskazał cel obchodu. Po odśpiewaniu chórem „Z dymem pożarów" zabrał głos akad. p. Fabiański i w gorących słowach naszkicował działalność Czytelni w ubiegłem dziesięcioleciu, wznoszono dalej różne toasty na cześć profesorów, stowarzyszeń akademickich i t. d. Czytelnia otrzymała kilkadziesiąt gratulacyjnych telegramów od dawnych jej członków i różnych stowarzyszeń akademickich w kraju i za granicą.

Awans na kolei Karola Ludwika. (Dok.) Oficyałami II. kl.: Janota Henr. Gawlikowski St., Wójtowicz Jul., Czibulka Rom., Drewniak Marc., Sidorowicz St.. Praetz Ryszard. Wyspiański Ferd., Kozłowski Eug., Hauptmann Fr., Rittner Edm., Nowak Waw., Mossoczy Emer., Pekarek Józ., Babiarz Mich., Krasiński Teofil, Schedy Jan, Schweitzer Antoni. Frey Józef.

Oficyałami III klasy: Lippmann Lud., Ustjanowicz Klem., Jonata Marc., Szurmiak Aleks., Fedorowicz Jan, Semis Isser, Lipski Marc., Gorzecki Edm., Kassaraba Ant. Fiala Karol, Krzeszkowski Wład., Pierzchała Br., Metz Ludw., Schneider Czesław, Prugar Jul., Saffir Erwin, Nowotarski Piotr i Suchomel Józef.

Oficyałami IV kl.. Skąpski St., Żuławski Przem., Bugno Jan, Schneider Ferd., Turek Ludwik, Zbrożek Wład., Losch Em., Blucha Leop., Plechawski Emil, Podracki Ant., Korytko Dym., Hahn Jan, Spilhaczek Aleks., Hillenbrand Eugeniusz, Pacher Rysz., Schachtner Wojciech, Michniewicz Władysł., Schorr Isydor, Seelig Karol, Dębicki Ign., Zimmermann Antoni, Wirstlein Andrzej i Bodnar Wład.

Oficyałami V klasy: Glück Henryk.

Oficyałami VI klasy: Tunkler Wiktor, Kucharski Wład., Szczudłowski Winc., Eisner Hugon, Krzysztofowicz Jan, Dobrowolski Kaz., Lewiński Klem., Przylibski Stan., Zucker Maurycy, Menkes Sal., M[illegible]ka Jan, Pikor Ludwik, Todt Adolf, Wojnarowski Wład., Rogowski Józef, Warzecha Winc., Kinda Roman, Kullik Józ., Otto Julian, Wegscheider Fryd., Pośko Tomasz, Rosenberg Maurycy, Wątrobski Leon, Zipper Mayer.

Kancelistami IV klasy: Kołakowski Kajetan i Chrapczyński Jan.

Kancelistą V klasy Arnstein Franciszek.

Repertoar teatru krakowskiego

W niedzielę 30 grudnia: Przedstawienie popołudniowe: „Twardowski na Krzemionkach“, (zarodziejska krotochwila ze śpiewami w 5 aktach J. N. Kamińskiego.

Wieczorem: „Egmont“, tragedya w 5 aktach Goethego, z muzyką Beethovena.

W poniedziałek 31 grudnia: „Dom otwarty“, komedya w 3 aktach Michała Bałuckiego.

We wtorek 1 stycznia: Przedstawienie popołudniowe: „Gałganduch czyli Trójka hultajska“, melodrama czarodziejska ze śpiewami w 5 aktach Nestroya.

Wieczorem: Po raz 110: „Kościuszko pod Racławicami“, obraz historyczny w 5 oddziałach ze śpiewami Wł. L. Anczyca.

O godzinie 10: Pierwszy wielki bal maskowy w salach redutowych.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

*** Orłowski Józef. Rodzina wytrwałych, gawęda ludowa. Lwów 1888. Autor próbował sił swoich w rozmaitym kierunku: pisał „Sonety“ (Lwów 1888) wydał „Sielankę dramatyczną“ (Lwów 1889), poprzednio tomik poezyi, wreszcie trzy powieści. We wszystkich tych pracach p. O. przebija myśl poczciwa silne uczucie patryotyczne i szczera chęć służenia sprawie publicznej. Obok tego posiada autor niewątpliwie warunki, które pokierowane należycie, mogą mu zjednać poważne stanowisko w gronie pisarzy narodowych. Dotyczy to przedewszystkiem utworów jego ludowych, odznaczających się łatwością stylu i zręcznem traktowaniem przedmiotu. Podczas gdy w „Obrazkach z życia ludu“, wydanych w r. 1885, p. O. łamał się jeszcze widocznie z trudnościami, jakie każdy początkujący pisarz, szczególniej na tem polu przezwyciężać musi, jest jego „Rodzina wytrwałych“ utworem godnym polecenia. Wprawdzie i tu należałoby jeszcze niejedno poprawić. Zalecalibyśmy mianowicie p. O. pilne studyowanie ludu naszego i pewną zmianę stylu, który wydaje nam się zanadto kwiecisty i z tego powodu dla wykształconego umysłu może niezbyt zrozumiały. Usterki te jednak dałyby się z łatwością poprawić przy korzystnych warunkach, jakie autor zresztą posiada, a wytrwała praca jego w tym kierunku m głaby i jego samego zadowolnić i sprawie publicznej niemałe oddać usługi. Nie odmawiamy pewnych zalet poetycznym utworom p. O., sądzimy jednak, że piśmiennictwo ludowe jest najwłaściwszem polem dla jego zdolności, a przecież tak mało jeszcze w tym kierunku zdziałaliśmy i tak wiele mamy do zrobienia!

*** Hygiena wzroku. Pod tym tytułem wydał dr. Gałęzowski, jeden z najsłynniejszych dziś okulistów w Europie, małą książeczkę, wchodzącą w skład wydawnictwa „Biblioteki naukowej współczesnej“, wychodzącej w Paryżu. Specyalne pisma francuskie [illegible] temu dziełku naszego rodaka, zalecając je szczególnie ojcom rodzin i kierownikom zakładów wychowawczych, jak niemniej wszystkim którzy pragną zachować dobre oczy do późnego wieku, a przynajmniej powstrzymać ile możności dające się już czuć objawy przytępienia wzroku. Autor w radach swoich uwzględnia wiek chorych, ich nawyknienia i zawód, jaki obrali, daje również rady osobom nawpoł już oślepłym, a wreszcie wskazówki nader pożyteczne dla tych, którzy bezpowrotnie wzrok utracili, podając im jako rady hygieny moralnej sposoby pożytecznego zajęcia i zastąpienia utraconego wzroku środkami metody Braille, która tak dobroczynne wydała już owoce. *Revue scientifique*, zdając sprawę z tego dziełka, dodaje w końcu, że choć to mała książeczka i popularna, jednak obznajamia z najnowszemi rezultatami nauki i bardzo mało takich lekarzy, którzyby z niej wiele skorzystać nie mogli pod względem hygienicznych wskazówek. Pożądaną byłoby rzeczą, aby się znalazł tłomacz, któryby na język polski książeczkę tę przełożył.

*** Dziś wyszła z druku druga serya sylwetek „Z teki Smoka“, zawierająca literatów, artystów i mecenasów sztuki w Krakowie. W galeryi tej zamieszczeni zostali pp. Juliusz Kossak, Konstanty Przeździecki, Michał Bałucki, Zygmunt Cieszkowski i Juliusz Mien. Wykonawcami illustracyi są pp. Ferdynand Bryl i J. Kruszewski.

*** Nowe pismo. W styczniu ma zacząć wychodzić w Krakowie pismo akademickie pod tyt. *Ognisko*. Będzie to pod względem programu wskrzeszenie wychodzącej przed kilku laty pod redakcyą p. J. Pawlikowskiego *Przyszłości*. Cena nowego miesięcznika ma wynosić 2 złr. rocznie. Kierownikiem głównym zostaje p. Franciszek Nowicki. Komitet redakcyjny składa się z 15 członków.

*** Kalendarzyk dla dzieci wydany został nakładem redakcyi ilustrowanego pisma dla młodych czytelników *Światełka*. Wydawnictwo to najzupełniej odpowiada swojemu przeznaczeniu i godnem jest rozpowszechnienia. W niewielkiej książeczce zamieszczono wiele ozdobionych obrazkami bajeczek i pożytecznych dla młodych umysłów wiadomości jak n. p. spis historyczno-pamiątkowy najważniejszych wypadków w Polsce.

*** W komisie drukarni *Dziennika Poznańskiego* wyszedł: „Pamiętnik sceny narodowej w Wielkopolsce do roku 1888“. Zebrał i spisał W. Koryzna. Obejmuje stronnic 176 i zawiera: 1) Krótki rys dziejów scen polskich: warszawskiej, krakowskiej, lwowskiej, oraz poznańskiej do roku 1869 (od str. 1—48). 2) Wspomnienie o towarzystwie „Harmonii“, a zwłaszcza o jego wydziale dramatycznym, który istniał w Poznaniu w latach 1848—1852. Napisał W. S. (od str. 49—61). 3) Historyę „Teatru Polskiego w ogrodzie Potockiego“ (od str. 62—108). 4) Kronikę sceny narodowej w Wielkopolsce od roku 1870 do 1888 włącznie (od str. 109—172). Cena 2 marki.

Dział ekonomiczny.

Nowy przemysł krajowy.

W roku bieżącym powstała w Bochni suszarnia warzyw i owoców systemem amerykańskim w połączeniu z innemi przerobami owoców.

Każde nowe przedsiębiorstwo wymaga czasu do rozwoju. Taką nowością jest u nas wyżej wymieniony przemysł. Dotąd u nas mało kto jeszcze miał pojęcie o suszeniu warzywa. Przez owoce suszone większość rozumie u nas prastarym zwyczajem jabłka, gruszki, śliwki suszone w piecach piekarskich, lub na słońcu w otoczeniu miliardów rozmaitego gatunku drobnych owadów skrzydlatych, lub owoce uwędzone na zwyczajnych dymnych suszniach. Dla zapoznania przeto ogółu z nowemi produktami suszonemi będę się starał przedmiot rzeczony o ile możności najjaśniej przedstawić.

Wiedząc np., że z 30 klgr. kapusty włoskiej, wyrosłej na grzędzie, po oczyszczeniu z głąbi, z twardych i starszych zewnętrznych liści, otrzyma się tylko 10 klgr. zdatnego do przerobu materyału, a z tego w końcu tylko 1 klgr. suchego produktu, reprezentującego porcyę dla 100 osób, będziemy mieć pojęcie o wartości tak małej objętości i zarazem o zawartości pożywnej, którą w w sobie taka objętość mieści. Podobny stosunek przedstawia się dla zielonej fasoli; marchew zaś i szpinak dają tylko 7 prc. suchego produktu, groszek zielony, kalafiory jeszcze mniejszy procent.

Jedna porcya kapusty włoskiej, marchwi, starszego groszku, fasoli szparagowej kosztuje mniej więcej 3 centy. Porcya młodego zupełnie groszku, szpinaku, szczawiu, czerwonej kapusty sałatowej i innych t. p. artykułów kosztuje 5 do 6 cent., co z pewnością nie będzie ceną wygórowaną, jeżeli się zauważy, że te same produkta w lecie na targu kupione, oczyszczone i odpowiednio przygotowane nie mniej kosztować będą. O ileż korzystniej przedstawia się to dla nabywcy, jeżeli uwzględnić zechce porę roku, miejsce przechowania i t. p. Podobny stosunek zachodzi z owocem. Jeden kilogram jabłek suchych odpowiada zawartości 10 do 15 zwyczajnych słoików owocu duszonego, a kosztuje 60 cent. do 1 złr., co wystarcza na 50—60 porcyj. Dziesięć dekagr. jabłek kosztuje 10 cent, 5 dekagr. cukru 2 cnt., razem 12 cent., przeto porcya najwyżej 2 cent. wyniesie.

Można więc owoce i warzywa suszone słusznie i sprawiedliwie za powszechne artykuły pożywienia uważać. Suszone jabłka, a osobliwie systemem amerykańskim, tudzież gruszki, renklody, śliwki węgierki obrane i wyłuskane mogą z najlepszemi francuskiemi produktami rywalizować. W najzamożniejszych domach tam, gdzie najwybredniejsze kuchnie są zaprowadzone, produkta te rywalizować mogą z najcenniejszemi fabrykatami francuskiemi i włoskiemi.

Nie należy zaś kłaść tych produktów na równi z mdłymi, bez smaku małemi, białemi, niedojrzalemi produktami krajów południowych; pierwsze bowiem mają bez porównania większą wartość, niż owe produkta południowe. To samo da się powiedzieć co do warzyw. Suszone sposobem amerykańskim warzywa nie mają nic wspólnego z kleistemi, nieapetycznemi, i tylko na efekt obliczonemi konserwami w słojach i puszkach metalowych. Suszone amerykańskim sposobem warzywa podobnie jak suszone owoce zatrzymują smak, charakterystyczne własności, aromat i wszelkie zalety świeżych produktów, albowiem oddały one tylko wodę, którą suszonym produktom przed użyciem przez zamoczenie w świeżej, czystej wodzie znowu wrócić można, tak że do użycia dostają się jako świeże owoce, świeże warzywa.

Takie to suszone owoce i warzywa z zaletami wyżej opisanemi wyrabia obecnie suszarnia w Bochni. Spodziewać się należy, iż produkta te ze względu na ich korzystne zastósowanie w domowem gospodarstwie i przy cennych zaletach, jakie posiadają, znajdą wkrótce we wszystkich kuchniach naszych gościnne przyjęcie, jakie już w większej połowie Europy pozyskały.

W całych Niemczech, Francyi, Szwecyi, Danii i nawet w Rosyi są one już w powszechnem użyciu. Mówimy wiele o popieraniu krajowego przemysłu — owóż gosposie nasze mają tu sposobność przyczynienia się do poparcia nowej jego gałęzi, a uczynią to z pewnością bez szkody, przeciwnie z prawdziwym pożytkiem swego domowego gospodarstwa.

B. R.

Sprawozdanie

z posiedzenia krakowskiej Izby handlowo-przemysłowej z dnia 19 grudnia 1888.

(Dokończenie).

Od dawna uznawano w sferach kupieckich konieczność uregulowania handlu zbożowego w Krakowie, odbywającego się obecnie na Kleparzu na wolnem powietrzu, lub w ciemnych i brudnych izbach szynkowych, przez urządzenie giełdy zbożowej. Obecnie, gdy p. Juliusz Przeworski w pobliżu kolei i niedaleko targowicy wybudował obszerny skład na zboże i inne produkta, urządzenie giełdy zbożowej w realności p. Przeworskiego ułatwiałoby rozwiązanie tej kwestyi i dlatego na wniosek p. Gustawa Barucha uchwalono udać się do magistratu krakowskiego o urządzenie w powyższej realności giełdy zbożowej.

Następnie odczytano memoryał p. radcy Fritscha, traktujący o rozmaitych niewłaściwościach przy wymiarze podatku zarobkowego i dochodowego. P. Fritsch wykazał w referacie swoim dowodnie, że przyczyną wielkiej nierówności i wielu rażących omyłek w oznaczaniu dochodu podstawą wymiaru będącego jest brak współdziałania delegatów z grona opodatkowanych przez Izbę handlową wskazanych. Organa rządowe działają wyłącznie według swego uznania i posługują się tylko czasem informacyami, udzielanemi przez indywidua nie mające zaufania współobywateli i dlatego często wymiar podatku nie odpowiada rzeczywistym stosunkom, podczas gdy komisya szacunkowa, złożona z organów rządowych i delegatów, wybranych przez Izbę handlową z grona opodatkowanych, niewątpliwie daleko sprawiedliwsze przedstawiałoby ocenienie obrotu handlowego i zysku osiągniętego. Gdy sprawa reformy podatku zarobkowego i dochodowego jest nader wielkiej wagi, uchwalono upoważnić biuro Izby do wypracowania w tej materyi obszernego sprawozdania i zakomunikowania go innym Izbom handlowo-przemysłowym w celu spólnego usiłowania przeprowadzenia pożądanej reformy opodatkowania.

Co do rozmaitych nieprawidłowości przy rozpoznawaniu spraw wodnych przez galicyjskie władze polityczne, w której to materyi p. Fritsch bardzo jaskrawe przedstawia szczegóły, uchwalono po przemówieniu p. Strzygowskiego z Biały udać się przedewszystkiem do namiestnictwa o przynaglenie starostw do założenia przepisanych ksiąg wodnych bez których ustawa wodna pozostać musi martwą literą, przez co znów przemysł młynarski dotkliwe szkody ponosi.

Obszerną dyskusyę wywołał reskrypt ministeryalny żądający opinii co do działalności spółek spożywczych w okręgu Izby. P. Fritsch przedstawił [illegible] spółek, prowadzonych przez ludzi niefachowych, lub upadłych kupców, szafnących zbyt łatwo kredytem i dostarczających częstokroć towarów ze szkodą kupiectwa osobom nie należącym do spółki. Pp. Biechoński i Reich natomiast podnieśli korzyści takich spółek, zwłaszcza w okolicach fabrycznych. Po przemówieniu pp. Mirtenbauma i Libana uchwalono przekazać sprawę tę do załatwienia biuru Izby na podstawie da i wniosków w toku dyskusyi przedstawionych.

W końcu uchwalono na wniosek szefa biura p. Dr. Weigla udzielić uczniom szkoły ślusarskiej w Swiątnikach, Andrzejowi Goreckiemu i Stanisławowi Kwintowskiemu z funduszów Izby stypendyum w rocznej kwocie 50 złr.

Podwyższenie taryf od przewozu drzewa w Galicyi. W Marburgu d. 27 bm. odbyło się zgromadzenie związku handlarzy drzewa południowo-austryacko-węgierskiego. Na tem zgromadzeniu udzielono wiadomość, dla tamtejszych interesowanych pocieszająca, że od Nowego Roku 1889 będzie zaprowadzone znaczne podwyższenie taryf przewozowych od drzewa z Galicyi i Bukowiny do Tryjestu. To podwyższenie ma wynosić o 30 do 40 złr. na wagonie.

Targ na Kleparzu. (Sprawozdanie *N. Reformy*). Kraków, dnia 29 grudnia.

Płacono za 100 kilogr. netto	od	do
Pszenica	7·30	7·80
Żyto	6·15	6·50
Jęczmień	6·25	7·—
Owies	—·—	6·50
Groch	—·—	9·—
Tatarka	—·—	7·50
Proso	—·—	6·50
Fasola	9·—	12·—
Jagły	10·—	13·—
Ziemniaki (hektolitr)	2·20	2·40
Siano	—·—	3·20
Słoma	—·—	2·40
Koniczyna na paszę za 100 kilogr.	—·—	3·20
Jaja (za kopę)	1·70	1·80
Masło (za garniec)	4·—	4·50
Spirytus na 95 stopni Tralesa hekt.	—·—	80·—
Okowita „ 80 „ „ „	—·—	78·—

Spostrzeżenia meteorologiczne

(podług Obserwatoryum krakowskiego).

Kraków, dnia 29 grudnia.

	wczoraj g. 10 w.	dziś g. 6 rano	dziś g. 2 pop
Ciśnienie powietrza (zred. do 0°)	748,1 mm	747,3 mm	746,7 mm
Temperatura w stopniach Celsiusza	+0°,6	−0°,6	+1°,3
Kierunek i moc wiatru (0 = cisza, 10 burza)	ENE 3	NE 1	ESE 1
Wilgotność względna (w odsetkach)	89%	92%	78%
Stan nieba 0=pog.; 10 zup pochm.	10	10	0

Uwagi: Barometr bez znacznej zmiany przy słabych wschodnich wiatrach. Stan nieba pozostanie zmienny, przeważnie pochmurny.

Telegramy „Nowej Reformy:“

Wiedeń, 29 grudnia. *Neue Fr. Presse* otrzymała wiadomość z Rzymu, że rosyjsko-watykańskie układy zakończą się na razie tem, że się zgodzono na prekonizowanie trzech polskich biskupów i na nawiązanie stałych stosunków dyplomatycznych. Sprawę języka w nabożeństwie dodatkowem odłożono na później.

Wiedeń, 29 grudnia. Rząd rumuński wezwał kolej Lwowsko-Czerniowiecko Jaską do wysłania delegatów do Bukaresztu dla dalszych układów.

Wiedeń, 29 grudnia. Słychać tu, że Austro-Węgry utworzą flotylę wojenną na dolnym Dunaju.

Belgrad, 29 grudnia. Pospólstwo dopuszczało się wczoraj wybryków przed budynkiem konsulatu austryackiego i powybijało w niem okna. Pomimo energicznej pomocy organów bezpieczeństwa publicznego napadano po ulicach na austryackich poddanych; wielu aresztowano za wybryki.

Belgrad, 29 grudnia. Umarł dawny minister Radiwoj Milojkovics.

Berlin, 29 grudnia. Stowarzyszenie włoskich robotników w Berlinie, którego prezesem był wydalony Peronelli, zostało rozwiązane.

Berlin, 29 grudnia. Projekt rządowy o powiększenie artyleryi będzie przedłożony parlamentowi zaraz na najbliższej sesyi po świętach. Kwota na ten cel potrzebna wynosić ma 40 milionów marek.

Śledztwo w procesie Geffckena ukończone. Mimo wszelkich starań i ofiarowania wysokiej kaucyi Geffcken zostaje nadal w areszcie.

Paryż, 29 grudnia. Na wczorajszem posiedzeniu Izby poselskiej prezydent gabinetu Floquet odpowiadając na zarzuty prawicy rozwodząc się w długiej mowie nad wolnością nauczania, rzekł, że rzeczpospolita chciała szkoły uwolnić od wszelkiego dominującego wpływu religijnego przez nadanie im cechy świeckiej.

Izba uchwaliła 276 głosami przeciw 164 tę mowę ogłosić we wszystkich gminach całej Francyi.

Paryż, 29 grudnia. Izba restytuowała kilkanaście pozycyi budżetowych, skreślonych przez senat, skutkiem czego odesłano preliminarz budżetowy napowrót do senatu.

Paryż. 29 grudnia. Wybór uzupełniający posła z Paryża rozpisany na dzień 27 stycznia.

Agencya Havasa donosi w sprawie wydaleń z Tunisu, iż sprawa ta ogranicza się do jednego tylko wypadku, w którym odprawiono pewnego niedbałego urzędnika włoskiej narodowości, ale włoskie dzienniki powtarzają swoje twierdzenia o tych wydaleniach, odwołując się do wiadomości urzędowych, według których bey tunetański ma zamiar w porozumieniu z Francyą uwolnić ze służby wszystkich obcych urzędników, jeżeli ci nie przyjmą obywatelstwa tunetańskiego.

Paryż, 29 grudnia. *Soleil* zaprzecza z wszelką stanowczością wiadomości o zamierzonem małżeństwie włoskiego następcy tronu z księżniczką belgijską Klementyną.

Wiedeń, 29 grudnia. (Sprawozdanie giełdowe godzina 1.). Węgierska renta złota 102·30, węgierska papierowa 93·40; akcye kolei Karola Ludwika 206·25; ruble 124·—.

Pszenica 8·13. Żyto 6·32.

Kursa telegraficzne.

Na giełdzie wiedeńskiej

dnia 29 grudnia 1888.

	Kurs w wal. austr. złr.	ct.
Zjednoczony dług w papierach	82	10
Zjednoczony dług w srebrze	82	75
Austryacka renta złota	109	70
5% austryacka renta (marcowa)	97	70
Akcye banku austro-węgierskiego	876	—
Akcye kredytowe	309	40
Londyn	120	80
Srebro	—	—
20-to frankówki za sztukę	9	54½
Dukaty austryackie	5	72
Banknoty banku niemiec. za 100 m.	59	20

Odpowiedzialny Redaktor: *Tadeusz Romanowicz.*

Wydawca: *Dr. Lesław Boroński.*

Rubryka „Nadesłane“ nie pochodzi od Redakcyi, która też żadnej odpowiedzialności za nią nie przyjmuje

Kraków, dnia 29/12. (Bez bieżącego kuponu.)	płacą	żądają
Ruble papierowe rosyjskie za 100 rubli	123 —	124 —
Marki niemieckie za 100 marek	59 —	59 60
20-to frankówka złota	9 53	9 60
6% Pożyczka krajowa galic. za złr. 100	[illegible]	101 —
4½% Pożyczka krajowa galic. „ „ 100	93	94
5% Obligacye indemn. gal. za złr. 100 k. m.	103	105 —
4½% Listy zastaw. Banku kraj. za złr. 100	94 50	95 50
5% Obligi komunalne I Emis.	99 90	101 —
4% Listy zastawne Tow. kred. ziem.	95 —	96 —
4% „ „ „ „ II Em.	92 —	93 —
4½% „ „ „ „	97 —	98 —
5% „ „ „ „	101 25	102
5% „ „ „ z prem. 10%	102 7	102 80
5% „ „ „ zwr. za 40 lat	99 6	[illegible] 50
5% „ „ Król. Pol. za rubli 100	94 50	95 50
4% „ likwidac. „ „ „ 100	84 —	86 —

Lwów, dnia 28/12. (Bez bieżącego kuponu.)	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. (dywid.) na złr. 200	275 —	279
5% Listy zast. Tow. kred. ziem. za złr. 100	101	10[illegible] —
4½% „ „ „ „ „ 100	94 —	95 —
4% „ „ „ „ okr. 56 „ 100	8[illegible] 4	91 —
4½% Listy zast. Banku kraj. „ „ 100	92 60	93 50
5% Listy zast. Banku hipot. gal. „ „ 100	98 60	99 70
5% Obligacye indemn. galic. za zł. 100 m. k.	103 25	104 5[illegible]
4½% Obligacye pożyczki kraj. za złr. 100	90 50	91 —
5% Oblig. komun. Banku kraj. „ 100	99 50	101 —

Warszawa, dnia 28/12. (Bez bieżącego kuponu.)	płacą	żądają
5% Listy zastawne z r. 1869 za rubli 100	— —	96 40
4% Listy likwidacyjne „ „ 100	— —	85 60
5% Listy zast. Warszawy I Em. „ „ 100	— —	97
5% „ „ „ II „ „ „ 100	— —	94 —
5% „ „ „ III „ „ „ 100	— —	93 60
5% „ „ „ IV „ „ „ 100	— —	93

Wiedeń, dnia 28/12. Obligi długu państwa bez bieżącego kuponu.	płacą	żądają
5% Renta austr. papier. ab 16% za złr. 100	82 15	82 35
5% „ „ srebrna „ „ „ 100	82 85	83 05
4% „ „ złota „ „ 100	109 85	110 05
5% „ „ papier. nowa „ „ 100	97 65	97 8
4% Losy z r. 1854 na 250 złr. ab 20% za 100	134 —	135 —
5% „ „ 1860 „ 500 „ „ „ 100	138 80	139 25
5% „ „ 1860 „ 100 „ „ „ 100	148 —	146 50
„ 1864 bez % całe „ „ 100	171 50	172
„ 1864 bez % pół „ „ 100	171 50	172

Obligacye korony węgierskiej.	płacą	żądają
4% Renta złota na 1000 złr. za złr. 100	101 4	102 60
5% „ papierowa „ „ 100	93 35	93 55
5% Obl. w. Osb. z 1876 w zł. ab 10% esc. 100	117 60	117 80
Pożyczka prem. węg. po 100 złr. „ „ 100	1[illegible]9 —	129 25
„ „ „ 50 „ „ „ 100	128 50	129 —
4% Losy Cisańskie (Theiss-Reg.) „ „ 100	124 30	124 70

Obligacye indemnizacyjne.	płacą	żądają
5% Obl. ind. ab 10% esc. Galicyi za 100 m. k.	103 —	104 —
5% „ „ „ 10% „ Bukow. „ 100 „	102 25	103 25
5% „ „ „ 7% „ Siedm. „ 100 „	104 25	105 25
5% „ „ „ 7% „ Węgier. „ 100 „	[illegible] 75	104 50

Różne inne pożyczki.	płacą	żądają
5% Losy Donau-Regulir z 1870 za sztukę 1	121 60	122 50
[illegible] Pożyczka „ z 1878 „ „ 1	1[illegible]6 —	106 75
[illegible] Serbska pot. pr. po 100 fran. „ „ 1	33 40	33 80
0% Losy tureckie pr. 400 „ „ „ 1	[illegible]2 —	22 26

Listy zastawne.	płacą	żądają
4½% Bank krajowy galicyjski za złr. 100	94 50	95 —
5% „ „ obl. komun. „ „ 100	100 25	101 —
5% Banku hip. gal. z 10% pr. „ „ 100	103 10	103 30
5% „ „ „ 40-letnie „ „ 100	99 30	100 30
4½% Boden-Credit allgem. öst. „ „ 100	100 30	101 —
3% Boden-Credit allg. öst. z pr. „ „ 100	103 50	104 —
4% Gal. Tow. kred. ziem. okr. 41 „ 100	93	96 80
4½% „ „ „ „ 52 „ 100	96 5	97 10
5% Gal. Tow. kred. ziem. stare „ „ 100	101 85	102 10
4½% Banku austro-węgiersk. „ „ 100	101 70	102 —
4% „ „ „ „ 100	99 60	100 —
4% Banku hip. węg. z premią „ „ 100	105 —	105 50

Obligacye pierwszeństwa kolei	płacą	żądają
5% Albrechta na 300 złr. za 100	99 50	99 60
5% Ferdynanda północ. na 300 „ „ 100	101 50	100 60
4½% Kar. L. Em. z 1881 na 300 „ „ 100	99 60	100 20
5% Koszycko-Bogum. „ 200 „ „ 100	101 50	102 10
4% Lw.-Czer. z 1884 300 z. ab. 10% „ 100	80 25	81 —
4% Lwow.-Czern. z 1884 na 300 złr. „ 100	86 90	87 70
4% Rudolfa w złocie „ 200 „ „ 100	123 —	122 —
5% Siedmiogrodzkie „ 200 „ „ 100	98 50	99 30
3% Lomb. (Südb.) na 500 fr. za sztukę 1	142 75	143 50
5% Przem.-Łup. I. Em. na 200 złr. za 100	98 80	98 50
5% Nordosty 300 „ „ 100	93 20	93 80

Losy.	płacą	żądają
Budap. losy Bazylika na 5 złr. w. a.	7 80	8 —
Kred. dla handlu i przem. na 100 złr. w. a.	184 —	184 60
Klary „ 40 „ m. k.	58 —	59 —
4% Tow. żegl. Dun. ab 10% „ 100 „ w. a.	120 —	120
Krakowskie „ 20 „ w. a.	24 —	24 —
Ofner (miasta Budy) „ 40 „ w. a.	62 50	63 25
Czerwonego Krzyża austr. „ 10 „ w. a.	19 40	19 70
„ „ węgier. „ 5 „ w. a.	12 10	12 40
Rudolfa „ 10 „ w. a.	21 —	21 50
Stanisławowskie „ 30 „ w. a.	33 75	34 25
4½% Tryesteńskie „ 100 „ m. k.	143 —	148 —
4% „ „ 50 „ w. a.	79 —	81 —

Ostat. dywid.	Akcye bankowe.	płacą	żądają
6·—	Anglobank na 200 złr.	118 —	118 40
5·—	Bankverein Wiener „ 100 „	101 10	101 70
13·—	Kredyt. dla handlu i przem. „ 160 „	310 90	311 80
18·—	Kreditbank węg. allgem. „ 200 „	305 5	305 75
30·—	Laenderbank „ 200 „	219 10	219 60
39·80	Austro-węgierskie „ 600 „	875 —	877 —
12·—	Unionbank „ 100 „	217 10	217 70
21·—	Galic. Bank hipoteczny „ 200 „	283 —	287

Ostat. dywid.	Akcye kolejowe.	płacą	żądają
10·—	Alföld-Fiuma na 200 złr.	192 25	192 75
117,25	Ferdynanda Północn. „ 1050 „	244[5]	245[5] —
7·35	Karola Ludwika „ 210 „	206 75	207 25
13·50	Lwowsko-Czerniow-Jassy „ 200 „	208 —	208 50
7·94	Koszycko-Bogumińskie „ 200 „	145 25	145 75
9·50	Rudolfa „ 200 „	193 90	194 50
9·94	Siedmiogrodzkie „ 200 „	190 —	190 75
27 fr.	Staatseisenbahn „ 200 „	255 40	255 90
1 fr.	Lombardy (Südbahn) „ 200 „	98 50	99 —
16·87	Żegluga na Dunaju „ 500 „	398 —	399 —

Waluty.	płacą	żądają
Dukaty pełne ważne za sztukę	5 72	5 74
20-to Frankówki „ „	9 53	9 54
20-to Markówki „ „	11 84	11 85
Pół-Imperyały ros. pełne ważne „ „	9 88	9 90
Funty szterlingi „ „	12 07	12 12
Banknoty włoskie „ „	47 15	47 30
Ruble papierowe za 100 sztuk	124 —	124 50

BIURO
Stowarzyszenia Nauczycielek
ul. Franciszkańska. L. I, parter,
pod kierunkiem
A. DEMBOWSKIEJ
poleca Szan. Rodzicom i Opiekunom
nauczycielki
Polki, Francuzki i Angielki, oraz
bony i wychowawczynie
tejże narodowości. 1147 24

Ludwik Halski
handel żelazny
Kraków, Sukiennice,
poleca 2232 7 16

Łyżwy.
„Halifax" para złr. 1.70, lepsze złr. 2.20
„ z doskonałej stali . złr. 4.—
„ niklowane . . złr. 5.—
„ damskie z rowkami . złr. 1.70
„ „ niklowane . złr. 3.—
„Merkur" system również doskonały złr. 4.—
„Drezdenki" poler. złr. 7.50, niklow. złr. 10.—
Żelazne z paskami na przodzie . złr. 1.10
Para pasków tylnych . . . . . cent. 35
Maszynki uniwersalne do tarcia, nieocenione w gospodarstwie . . . złr. 2.—
Samowary mosiężne, rosyjskie, wyroby metalowe, nożownicze wszelkie naczynia kuchenne w największym wyborze i przystęp. cenach.

OBRAZKI
Świętych
w największym wyborze
i najtaniej
jak również
wszelkie inne
artykuły dewocyjne
poleca
Andrzej Schultz
w Krakowie
Rynek główny, L. 32.
Zamiejscowe zlecenia natychmiast załatwia. 2275 7 15

MASSAGE.
Dr. MICHAŁ KAUFMANN
wrócił z Marienbadu
i leczy jak dawniej **choroby stawów, mięśni i nerwów** (newralgie, kurcze, porażenia, hysterye), jako też **atonią kiszek i otyłość** za pomocą **mięsienia** (Massage) według metody Mezgera w Amsterdamie 1674 36 37
Przyjmuje od godziny 3 do 4 popołudniu w domu Wgo Kaczmarskiego, ul. Grodzka, L. 32.

CERATY
w trwałych gatunkach
na meble, stoły, podłogi, bandaże, i na podkłady dla dzieci
polecają 2095 4 0
Porębski & Zimler
w Krakowie.
Nowość!
parquetowa cerata na stoły.

Kalosze
rosyjskie, najnowszych fasonów,
w wielkim wyborze.
Bieliznę wełnianą
systemu Dra G. Jaegera
po bardzo niskich cenach
polecają 1957 14 20
Bracia Bilewscy
dawniej J. Czyniel syn
Kraków, Rynek, L. 4.

DROGUERYA
J. Wiśniewskiego
magistra farmacyi
w Krakowie, ul. Stradom,
poleca
po cenach fabrycznych
wszelkie towary aptеczne, środki uniwersalne, środki kosmetyczne krajowe i zagraniczne, najlepsze perfumy, mydła itd. Główny skład Cognacu prawdziwego, Rumu Jamaiki, herbaty chińskiej, oraz wszelkich bandaży, aparatów, instrumentów opatrunkowych chirurgicznych i skład wód mineralnych.
Również pośredniczy w kupnie i sprzedaży aptek, jako też **w udzielaniu kondycyj.**
Wszelkie zamówienia uskutecznia się odwrotną pocztą. 166 50 52

Mieszkanie
frontowe, z balkonem, na pierwszem piętrze, składające się z 4 pokoi, przedpokoju, kuchni itp., **do wynajęcia od 1 stycznia przy ulicy Garncarskiej, L. 7.** 2145 5 6

EKSTRAKT SŁODOWY
wyrobu
J. Trąbczyńskiego
w Winiarach pod Kaliszem
jako środek leczniczy w kaszlu i innych chorobach piersiowych, wypróbowany w swych skutkach przez lekarzy i chemików, na wystawach **Przemysłowo-Rolniczej Warszawskiej i Krajowej Krakowskiej zaszczycony medalami,** oraz na Wystawie Higienicznej w Warszawie **listem pochwalnym.** 1910 89 0
Cena 60 centów.
Dostać można we wszystkich aptekach.

ALFRED RASSL
Opawa (Troppau.)
Handel nasion
dla Leśników i Rolników
poleca 2292 2 5
Nasiona każdego gatunku z poręczoną najwyższą siłą kiełkowania, hurtownie i częściowo.
Próbki i cenniki na rozkazy.

Następujące podziękowanie nadeszło od Jego Książęcej Mości: 1677 7 7
Szanowny Panie!
Olejek (ekstrakt) na słuch
c. k. sekundaryusza **Dra Schipek'a**, wyleczył mnie z mojej bardzo **zastarzałej głuchoty**, której nabawiłem się przy oblężeniu Sebastopola. Dziś, dzięki temu środkowi, odzyskałem, jakby czarodziejskim sposobem, napowrót zupełny słuch, za co Panu niniejszem publicznie dziękuję i każdemu cierpiącemu na głuchotę środek ten, jako nieoszacowany, polecam. Oboviązany sługa
Kowno. **Książe Jan Gintow.**
Ten **olejek (ekstrakt) na słuch** c. k. sekundaryusza **Dra Schipek'a** jest do nabycia wraz z sposobem użycia po 1 złr. 50 ct. **w Krakowie w aptece „pod złotą głową" Leona Rosnera, Rynek główny, L. 13.**

Wina butelkowe
królew. węgier.
centralnej 2172 9 30
KRAJOWEJ PIWNICY
są do nabycia w składach pp.
Stan. Feintucha w Krakowie.
J. Janigi „
J. Miki „
J. Scheitter i Sp. w Rzeszowie.
T. Scharfa w Tarnowie.
E. Witkowski w Przemyślu.

Sensacyjne!
1 surdut zimowy, watowany, dla robotników . . . złr. 3.—
1 dobre, modne, wełniane, spodnie zimowe . . . złr. 3.80
1 całe ubranie dla chłopca od 3 do 9 lat . . . . **złr. 2.90**
1 spodnie zimowe . . . złr. 1.70
1 paleto zimowe, sukienne, watowane, stebnowane z przedniem kołnierzem aksamitnym . . . . . . **złr. 6.50**
1 paleto z prawdziwego styryjskiego pakłaku . . . złr. 6.—
przesyła za zaliczką 2238 3 3
Józef Grotte & Co
Wien, I., Franz Josefs-Quai, 41.
Uwaga. Niepodobający się towar bętzie w 5 dniach odmieniony, lub na żądanie pieniądze bez żadnych trudności zwrócone.

• Pożyteczna książka. •
„... Wskazówki zawarte w nadesłanej mnie książeczce są wprawdzie krótkie i zwięzłe, lecz jakby stworzone do praktycznego użytku; tak jak i moja rodzina, **doznaliśmy w najróżnorodniejszych słabościach bardzo ważnych usług!"** — Tak i podobnie brzmią listy dziękczynne, które wydawnictwo nakładowa Richtera prawie codziennie dostaje za przesłaną broszurkę z ilustracyami **„Przyjaciel chorych".** Jak załączone do broszurki też poświadczenia dowodzą, znaleźli przez ścisłe zachowanie rad tam się znajdujących, **ocalenie nawet tacy chorzy, o których wyzdrowieniu wszyscy już zwątpili.** Broszurka ta, w której są zawarte są wyniki długoletnich doświadczeń, zastąpuje na **poważne uwzględnienie** ze **strony każdego chorego.** Kto sobie życzy przyjść w posiadanie tej cennej książeczki, niechaj napisze kartkę korespondencyjną w polskim języku o **„Przyjaciel chorych",** podając zarazem swój dokładny adres. Adresować należy w Europie: Richter's Verlags-Anstalt, **Leipzig,** a w Ameryce: New-York, 310 Broadway. Zamawiający nie ponosi żadnych kosztów. 2018 5 32

Dla potrzeby domu!
Płótna webowe najlepszych i najmocniejszych gatunków, płótna blichowane i poblichowane dla szewców i siodlarzy, płótno niebieskie, dobre szare płótno, mocne podwójne płótno dla straży ogniowych, białe płótno na prześcieradła, Damast i Cwillich, lniany Gradl, Canevas lniany i bawełniany, bielone półpłótno, płótno górskie, płótno na żagle, płótno na worki, Oxford, Shirting i płócienne chustki do nosa, Ręczniki owillichowe i Damast, serwetki i obrusy stołowe w garniturach, poleca **po najtańszych cenach**
Towarzystwo Tkaczy
Weber-Verein
in Wall bei Dobruschka in Böhmen.
Cenniki i wzory na żądanie darmo i opłatnie.
Nasze płótna są na kościelną i ołtarzową bieliznę według przepisów rytuału katolickiego zupełnie odpowiednie. 1940 8 10

Obrazki świętych
w największym wyborze, z najpierwszych fabryk,
po umiarkowanych cenach
poleca handel
H. Kretschmer
w Krakowie 2242 5 12
przy ulicy Mikołajskiej, L. 8.

Księgarnia D. E. Friedleina w Krakowie
poleca się z wyborem 2273 5 6
KALENDARZY NA ROK 1889
polskich i zagranicznych, powszechnych i zawodowych.

15 Ziehungen in einem Jahre,
hievon schon
am 2. Jänner 1 Haupttreffer 50.000 Gulden ö. W.
am 14. Jänner 1 Haupttreffer 100.000 Francs Gold.
am 1. Februar 1 Haupttreffer 50.000 Gold Lire.
Die grösste Gewinnstchance bietet die nachstehende von uns arrang. Losgruppe:

1 öst. Kreuzlos	10 Francs 1 serb. Staatslos	1 ital. Kreuzlos	1 ung. Kreuzlos	1 Dombaulos

Haupttreffer in den nächsten Ziehungen:

Am 2. Jänner fl. 50.000 ö. W.	Am 14. Jänner Frcs. 100.000.	Am 1. Februar Lire 50.000 Gold.	Am 1. März fl. 25.000 ö. W.	Am 1. März fl. 20.000 ö. W.
Am 1. Mai fl. 25.000 ö. W.	Am 14. Mai Frcs. 200.000.	Am 1. Mai Lire 15.000 Gold.	Am 1. Juli fl. 15.000 ö. W.	
Am 1. September fl. 15.000 ö. W.	Am 14. September Frcs. 100.000.	Am 1. August Lire 15.000 Gold. / Am 2. November Lire 100.000 Gold.	Am 2. November fl. 10.000 ö. W.	Am 1. September fl. 10.000 ö. W.

Jedes Los muss gewinnen. Ein Los kann zwei Treffer machen.
Wir erlassen diese **fünf** vorzüglichen Lose gegen Cassa coulant nach Tagescours oder gegen **15 monatliche Raten à fl. 5.—** oder gegen **19 monatliche Raten à fl. 4.—** oder gegen **26 monatl. Raten à fl. 3.—**
Alleiniges Spielrecht nach Erlag der ersten Rate schon zur nächsten Ziehung am
2. Jänner.
Bei Bestellungen erbitten wir die erste Rate und 20 kr. für Rückporto per Postanweisung.
Verlosungs-Kalender pro 1889 und Ziehungslisten franco und gratis.
Bank- und Wechslergeschäft
M. J. GUTH & Comp.,
Wien, I. Kohlmarkt, Nr. 5. 2267 3 3

Jabłka Tyrolskie i Styryjskie
najtańsze i najlepsze!
owoce południowe, oraz rozmaite delikatesy, towary korzenne, Cognak, wina, wódki krajowe i zagraniczne poleca firma
F. EISENBERGER, dawniej **B. Vaternacht,**
ulica Floryańska, Nr. 9, w Krakowie. 1913 16 16

Niezbędne w każdej rodzinie
B. Altstädtera
„Phönix-Spirytus".

Szpital Elżbiety (Czerwonego Krzyża)
l. chirurg. oddział 3/1886.
Świadectwo.
Podpisany poświadcza na zasadzie doświadczenia, zrobionego na oddziale chirurgicznym zostającym pod jego kierunkiem, że Phönix-Spirytus Altstädtera w tych wszystkich wypadkach, gdzie spirytusowe wcieranie są wskazane i gdzie chodzi o wywołanie **powierzchownego przekrwienia,** mianowicie **przy ostrych lub chronicznych reumatycznych bólach stawów, dalej przy zwichnięciach lub złamaniach kości. Przy zwiotczeniu i zaniku mięśni** z powodu dłuższego nieużywania, z dobrym skutkiem używany przy masagach (mięsieniu) — wreszcie jak ów nawet po długotrwałem używaniu nie wywołuje ani **różyczki ani zapalenia skóry.** 2099 5 12
Budapeszt, d. 17 maja 1886 roku.
Dr. Farkasc László, ch. ordynator.

Zanim wystąpiłem z publicznem ogłoszeniem mego **„Phönix-Spirytusu",** dałem takowy do wypróbowania w publicznych szpitalach i domach zdrowia, dla przyzwoicieńsia ulgi cierpiącej ludzkości i takowy był używany ze znakomitym skutkiem w chorobach; stał się zatem **środkiem uniwersalnym,** którego znakomite praktyka potwierdziła. Stosowany u wszystkich, którzy w przewlekłych chorobach podczas praktyki nie powinno go brakować w żadnym domu. — Mój **„Phönix-Spirytus"** bywa używany stale w bardzo wielu publicznych szpitalach jako znakomity środek **przy mięsieniach** (Massage), **w bólach reumatycznych, zastarzałym gośćcu stawowym, podagrze, newralgii, darciu w kościach i mięśniach, postrzałach, ischias, bólach w krzyżach, migrenie, nerwobólach, przy zwichnięciach, narośląch kostwinowych, stężeniach mięśni i ścięgien, podbiegnięciach krwawych, obrzmieniach i zmiażdżeniach.** Szczególnie do **wzmocnienia i pokrzepienia przed i po długotrwałych nużących marszach i niewygodach,** także **w osłabieniach w podeszłym wieku.** Wewnętrznie używa się przy nagłych mdłościach, wymiotach, gieceniu w żołądku, złem trawieniu i cuchnącym oddechu. Również się przy **szumie i darciu w uszach, osłabieniu wzroku, bólu zębów i jamy ust,** jako woda do ust, przy bólu głowy i do **wzmocnienia porostu włosów.**

Jego Królewska Mość **z Rumunii**
listem swym z dnia 2 czerwca 1886 roku wyraża swe najwyższe uznanie skuteczności mojego „Phönix-Spirytusu".
Oprócz tego uznali za wyborny środek mój Phönix-Spirytus:
Cesarska Mość
Cesarz Rosyiski
Królewska Mość
Królowa Angielska.
Królewska Mość
Król Niederlandzki.
Królewska Mość
Król Serbski.
Król. Mość
Król Norwegski.
Król. Mość
Król Duński.
Król. Mość
Król Grecyi.
Jego Świątobliwość
Papież Leon XIII.
Jego Wysokość
Książe Czarnogóry.
Dr. Metzger
z Amsterdamu i inni.

Cena flaszki 6 złr.
Centralne biuro wysyłek za poprzed. nadesłaniem pieniędzy lub pobraniem
u wynalazcy B. Altstädtera, Budapest, Königsgasse, 52.

ROB BOYVEAU LAFFECTEUR
Ten Syrop czyszczący i wzmacniający o smaku przyjemnym, sk atne czysto-roślinnym, został uznany w r. 1778 przez dawne królewskie Towarzystwo lekarskie, jako też dekretem z r. XIII. Leczy wszelkie choroby, pochodzące z nieczystości krwi: **skrofulozę, wypryśk** (eczema), **łuszczyce** (psoriasis), **pryszcze** (herpes), **liszaj** (lichen), **impetigo, dnę i gościec.** Z powodu swego bardzo przyjemnego smaku, ułatwiającego trawienie i wydzielanie moczu i potu, pobudza czynność odżywcze, wzmacnia trawienie i wydala pierwiastki chorobotwórcze, tak ady, jak i pasożyty. 113 68 0
W Paryżu u aptekarza J. FERRE, 102, Rue Richelieu, i nast. BOYVEAU-LAFFECTEUR.

Proszę żądać wyraźnie **Prof. Dra**
Kemmericha
Ekstrakt mięsny
(Towarzystwo akcyjne Santa Elena, Południowa Ameryka),
aby się przekonać, że tenże **w smaku i wydatności wszystkie inne przewyższa.**
Do nabycia we wszystkich większych handlach korzennych i delikatesów. 2293 4 30

Recepty
i przepisy
wszel rodzaju
według wypróbowanych metod i długoletnich doświadczeń sławnych powag, z współdziałem profesorów p. Dr. Lauderer Dr. Herrmann, Dr. Hager, Eichelbaum, Kritzer i t. d., do takiego sporządzania najważniejszych, dotąd w tajemnicy trzymanych, praktycznie wypróbowanych, pomiędzy temi wiele przez dzienniki po wysokich cenach zachwalanych artykułów handlowych do praktycznego użycia dla pp. **Fabrykantów, Handlarzy farb i olejów, Kupców korzeni i materyałów, Droguistów, Aptekarzy, Posiadaczy koni i ekonomij, Przemysłowców, Restauratorów i Gospodarzy i t. p.** 1842 10
Prospekta darmo i opłatnie przesyła **„Erste österr. von der k. k. Statthalterei koncess. Handels-Auskunfts-Bureau in Brünn.**

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że otworzyłam
w Krakowie, przy ul. św. Tomasza, L 8,
Skład Płócien
własnego wyrobu
płótna białe, kolorowe, ręczniki, chustki białe i kolorowe, stołowa bielizna na 5, 12, 18 i 24 osób nakryć, serwety kolorowe, płótna bez szwu na prześcieradła, barchany, drelichy, płótna na story, wielki wybór bawełny na pończochy, płótna niebieskie dla ekspresów i służby kolejowej, dymki, szyrtyngi niciane i bawełniane, oraz wiele innych w zakres tego fachu wchodzących wyrobów, które Szanownej Publiczności jako **wyrób dobry i trwały** polecam z tą uwagą, że kupującym u mnie **towaru za 15 złr. opuszczam 3%, a przy kupnie za 40 złr. gotówką 5% od ceny wytargowanej.**
2237 5 5
Z uszanowaniem
F. Anna Parisek.

Bulion
podwójnie mocny, znany w Galicyi z dobroci i stosunkowej taniości, lepszy pewnie od wszystkich fabrycznych wyrobów tego rodzaju, bo z własnego bydła, drobiu i zwierzyny wyrabiany, poleca **Zarząd dworu Rapszyn poczta Brzeźany (Galicya).**
Nr. 00. z samej zwierzyny i drobiu **z trufami 1 kilo (dwa funty)** 7 złr. 50 cen
Nr. 1. Z samej zwierzyny i drobiu 1 kilo złr. 10 centów.
Nr. 2. Z cielęciny, drobiu, wołowiny 1 kilo 5 złr. 50 centów. 2022 13 1 6

Poszukuje się
nauczyciela
Polaka, na wieś — Bliższe szczegóły w Biurze Stowarzyszenia Nauczycielek, Kraków, ul. Franciszkańska. 1. 2309 2 2

L. Ringler, Wiedeń,
I. Liebiggasse, 4,
handel hurtowny farb ziemnych olejnych, lakierów, pokostów.
Eksport i import gąbek i korków.
Masa i lakiery do zapuszczania podłóg, Przetwory i sole chemiczne.
Cenniki na żądanie opłatnie. — Korespondencya polska. 595 37 37

Najlepsze
Materye Berneńskie
dostarcza po cenach fabrycznych
Tuchfabriks-Niederlage
Siegel-Imhof
Brünn (Moravia).
Na eleganckie **jesienny albo zimowy garnitur męski**
wystarczy odcinek długi **3.10** metra, czyli 4 wied. łokcie. 1589 30 30
1 odcinek kosztuje:
złr. 4.80 zwykłej, złr. 10.50 z przednej,
złr. 7.75 z dobrej, złr. 12.40 z najprzed.
z czystej wełny owczej.
Dalej są w największem wyborze: jedwabiem przerabiane materye czesankowe (Kamgarn), materye na zarzutki, Palmerstony i Boy na paletoty zimowe, Pakłak dla myśliwych i ekonomij, Peruvienne i Dosking na ubrania salonowe, sukna na damskie ubrania i t. p.
Za dobroć towaru i dokładną dostawę ręczy.
Wzory darmo i opłatnie.

DAMY
życzące sobie odbyć słabość bez rozgłosu, znajdą jak najtroskliwszą opiekę za umiarkowanem wynagrodzeniem u pani **Maryi Medek,** Hebamme, **Wien,** I., Grünangergasse, Nro 10. II Stock. 2111 8 0

Astmę
leczę gruntownie. **Zlagodzenie także nawet w starszym wieku pewne.** Opis cierpienia, oraz podanie czy nogi zimne, nadesłać do **P. Weidhass, Dresden,** Reissigerstrasse, 42, I., gegenüber dem Kgl. Polizeibureau. 2059 3 26

Uwagi godny
ubocznego zarobek.
Osoby każdego stanowiska chcące się zająć sprzedażą losów na raty ustawą dozwolonych, przyjęte będą za wysoką prowizyą, ewentualnie za stałą pensyą. Listy przyjmuje pod adr. **„Reell" concess. Annoncen Expedition Ludwig Gans, Wien, III., Mattkausgasse, Nr. 5.** 1943 8 12

Woda naturalna
ZE ZDROJU GIZELI
(Z Woryczowa)
najodpowiedniejszy orzeźwiający napój tak sam, jak z winem lub sokami owocowemi. Używany w przypadkach zaburzeń trawienia **cierpień żołądka, krtani, płuc i pęcherza.**
Cena 1/1 litr. butelki 13 cent.
„ 1/2 „ „ 15 cent.
Nabyć można w składach wód mineralnych i aptekach. 2052 5 0
Główny skład na Kraków i okolicę: w składzie **tego Wiśniewskiego w Krakowie.**

Folwarczek
„Kantarówka" w Tarnowie,
24 morgów obszaru, z budynkami w dobrym stanie i z inwentarzem lub bez, każdego czasu do **sprzedania lub wydzierżawienia.** Wiadomość u właściciela ... Kantorya, 34. 2146 5 3

Gleichenbergskie Pastylki
zawierające 2072 2 5
sól źródłową z wyciągiem słodowym.
Pudełko po ct. 38, 65 i złr. 1.20
Dr. Ernest Fürst, król. serbski aptekarz nadwor. w miejscu kuracyjnem **Gleichenberg.** — Skład **w Krakowie** w aptece J. Trauczyńskiego.

PIGUŁKI BLANCARDA
NA JODZIE ŻELAZA NIEZMIENNEM
Aprobowane przez Akademię medyczną w Paryżu, przyjęte przez Formularz officyalny francuzki, sankcjonowane przez radę Medyczną w Petersburgu.
Posiadając zjednoczone własności Jodu i żelaza, pigułki te skutkują wyłącznie, we wszystkich rodzajach chorób, które wywołuje zarazek skrofuliczny (*puchliny, zatkanie kanałów, humory, etc.*) słabości, przeciw którym, zwykłe żelazo jest zupełnie bezskutecznem; w **Chorobie** (*bladaczce*), **w Leucorrhée** (*białych upławach*), **w Amenorrhée** (*zatrzymanie zupełne lub częściowe regularności*), **w Suchotach, w Syfilis** konstytucyjnej etc. Ostatecznie podają one lekarzom środek terapeutyczny, nadzwyczaj silny, do pobudzenia organizmu i do wzmacniania konstytucyj limfatycznych, słabych lub osłabionych.
N.B. — Jod niezczysty lub zepsuty żelaza, jest lekarstwem niepewnem, rozdrażniającem. Jako dowód czystości i autentyczności prawdziwych **Pigułek Blancarda,** żądać należy, naszą pieczęć na srebrze i podpis nasz ni... przylożony ... zielonej etykiety.
Blancard
Aptekarz w Paryżu, RUE BONAPARTE, 40
WYSTRZEGAĆ SIĘ PAŁSZERSTW.
216 40 5

Woda i Pudry do Zębów
Docteur Pierre
Spredaż we wszystkich składach materyałów aptecznych, w składach perfum i u fryzjerów
114 60 0

Albert i Józefa Ekerowie
udzielają **lekcyj tańców salonowych, solowych, Lanciera, Menuetta** itp. w swojem mieszkaniu, w domach prywatnych i Zakładach naukowych.
Mieszka przy ulicy Floryańskiej, L. 57, dom narożny przy bramie Floryańskiej, wejście od ulicy Pijarskiej. 2302 2 5

Mydło balsamiczno-brzozowe
Bergmanna i Sp. w Dreźnie
jest wskutek swej szczególnej kompozycyi **jedynem mydłem,** usuwającem **wszelkie nieczystości skóry, wągry, wyrzuty i czerwoność twarzy i rąk,** dając cerze świeżą, młodzieńczą i białą cerę. Sztuka po 25 i 45 ct. Do nabycia w aptece **L. Rosnera** w Krakowie, Rynek główny. 2032 6 12

Dra Schwaigera
WYCIĄG ROSLINNY
leczy za poręczeniem w przeciągu 4 tygodni wszelkie następstwa masturbacyi, jak polucye, osłabienie męskie i rozpoczynające się choroby nerwów i krzyżów, wszelkie inne choroby płciowe w najkrótszym czasie. Do nabycia flaszeczka po 2 złr. w. a. wraz z opisem użycia i korespondencyą albo wprost przez
Dra Schwaigera w Wiedniu
VII., Laudong, 29. 1692 24 25

Setki uznań!
Wypróbowanych i za najlepsze uznanych c. k. uprzyw. **zegarów** dostać można jedynie u fabrykanta
W. Köllmera
w Wiedniu
IX, Servitengasse, 1.
Pracownia nowych zegarów i napraw.
Proszę nie mięszać moich **zegarów,** które są uznane za najlepiej regulowane i wypróbowane ze zwyczajnemi wyrobami, z innymi nadającymi się za ... 17 92 100
Illustrowane cenniki na żądanie darmo i opłatnie.

Korzystne pożyczki
mogą otrzymać osoby niezawisłe, w jaze porządne mieszkanie roczne, stałe zarobki, albo dochody, jak: Przemysłowy, Rzemieślnicy, Kupcy, Urzędnicy Oficerowie, prywatni właściciele ziemscy itd., według stosunków od 100 do 2000 złr. za zwrotem w 5 latach miesięczny do 6 do 8%, spłacalnych w małych ratach miesięcznych lub kwartalnych przekazem pocztowym. Na nieruchomości i hipotekę na 4 1/2 do 5% z umorzeniem w dłuższym przeciągu czasu, w każdej wysokości.
Wiadomości udzieli listownie na zapytania w niemieckim języku Administracya **„Capitalist", Buda Pest,** Postfach, Hauptpost. Na odpowiedź należy załączyć 15 centów w markach. 2182 8 10

Ziółka karpackie
sporządzone ze ziół i korzeni, na glebie ojczystej wyrosłych, skutecznością swoją i dobrocią przewyższają wszystkie dotąd znane. Używają się z pomyślnym skutkiem **w cierpieniach kataralnych połączonych z kaszlem, zaflegmieniach, chrypce** i t. p. cierpieniach piersiowych.
Do nabycia w Krakowie w aptece pod Baranem **W. Redyka.** 2152 3 5

Proszę żądać Cennik „Przedmiotów dekoracyjnych na drzewko i Podarków na Gwiazdkę“ W. Krzystofowicza w Krakowie. 2197 12 0

...stent farmacyi
...ony, znajdzie umieszczenie ... 1 stycznia 1889 r.
...rogueryi
Antoniego Kibitza
w Rzeszowie. 2317 1 2

Pod gwarancyą!
W 6 miesiącach dokładnie po francusku mówić i pisać uczy z Paryża przybyły profesor języka francuskiego.
Każdy pobierający naukę **płaci tylko za pierwsze 3 miesiące** (płaca miesięczna), zaś za drugie dopiero po owładnięciu języka.
Honoraryum umiarkowane.
J. Elster, ulica Grodzka, L. 39, I piętro, schody główne, na prawo na ganku. 2316 1 2

Do sprzedania.

Chemia hr. Chodkiewicza. Tomów 7.
Dzieła Kluka. Tomów 9.
Początki chemii Śniadeckiego. Tomów 2.
Farmacya Celińskiego. Tomów 2.
Jundził. opisanie roślin. Tom 1.
Pamiętniki Farmaceuty. Tom 1.
Dykcyonarz francuski technologiczny, z rycinami. Tomów 22. 2293 1 3
Bliższa wiadomość w Admin. „N. Reformy“.

W znanej
KUCHNI LITEWSKIEJ
ulica Floryańska, 15, I piętro.
W niedzielę 30 grudnia o godz. 10 rano
Flaki po litewsku.
Obiad: Rosół, Krupnik litewski, Ozór Wołowa na dziko, Sznycle z móżdżkiem, Strudel z jabłkami itp.
Abonament przyjmuje się.
Obiad z 2 potraw miesięcznie złr. 7.50
„ z 3 potraw „ złr. 10.—
„ z 4 potraw „ złr. 12.—
Wszystkie potrawy przyrządza się na sposób domowy na świeżem maśle
2279 1 **Zarząd.**

Kamienica II-piętrowa
przy ulicy Floryańskiej, Nr. 34,
do sprzedania.
Wiadomość na miejscu. 2318 1 3

Agenci poszukiwani dla zastępstwa produkcyjnej firmy hurtownej dla sprzedaży bardzo wziętego **artykułu aptecznego.** Zgłoszenia do: **Erste Brünner Annoncen-Expedition des Moritz Stern, Brünn** (Mähren.)

Zwyczajne Walne Zgromadzenie
Członków Towarzystwa Zaliczkowego w Radłowie
Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką odbędzie się
w Radłowie dnia 6 stycznia 1889 w lokalnościach kasyna o godzinie 10 przed południem.
Porządek dzienny będzie P. T. Członkom Towarzystwa rozesłany.
Z Rady zawiadowczej Towarzystwa Zaliczkowego w Radłowie.
Radłów, dnia 27 grudnia 1888 roku. 2319 1
Władysław Dąmbski, prezes.

AUG. TSCHINKEL SYNOWIE
c. k. dostawcy nadworni,
Fabryki: Wiedeń, Schönfeld, Lobositz i Lublana,
polecają
TSCHINKLA KAWĘ GRYSIKOWĄ.
Pudełko $^1/_5$ kilo.
Najlepszy istniejący dodatek do kawy.
Najlepszy istniejący dodatek do kawy.
Prawnie zastrzeżone.
Również **kawę figową i sułtańską.**
Najlepsze czekolady,
uznane jako najprzedniejsze gatunki i nagrodzone na wszystkich wystawach.
Cacao odtłuszczone, łatwo rozpuszczalne, o delikatnym smaku.
Angielskie Rocks-Drops, cukry, owoce cukrowane, cykaty, pomarańczki, kompoty i t. p. 2163 10 50
Nasze wyroby są do nabycia we wszystkich lepszych handlach korzennych itp.

Najlepszem i najtańszem źródłem do zakupna
towarów korzennych
jest hurtowny skład
W. GOLDWASSERA
w Krakowie, Rynek gł., L. 5.
CUKIER
po 35 centów za kilo.
Towary sprzedaje się także na książeczki kontowe z **terminem wypłaty miesięcznym.** 2315 1 4

Zniżenie cen.
Kąpiele ciepłe i zimne, łaźnia parowa i ziołowa, tusze rozmaite i baseny,
z największym komfortem urządzone na wzór podobnych zakładów europejskich i z największą czystością utrzymywane tylko
w Hotelu Krakowskim
przy plantach.
Najdawniejsze, najbardziej renomowane kąpiele w Krakowie.
Kąpiele mineralne na żądanie.
Kuracya Masażem.

Ceny zniżone od Nowego Roku.
Bilety abonamentowe dla Szan. Gości wydają się pod nader korzystnemi warunkami. — Dla pp. Oficerów i uczącej się młodzieży ceny zniżone. 2304 2 12

Ziółka piersiowe
Dra Seeburgera.
Jedyny środek przeciw chorobom płucowym, mianowicie: **uporczywym katarom, kaszlowi, zapaleniu gardła, chrypce, zaflegmieniu** i t. p. 2142 36 0
Pakiet 20 ct., za stempel i opakowanie na prowincyę o 10 ct. więcej.
Do nabycia w aptece „pod złotą głową“ **Leona Rosnera w Krakowie.**

Księgarnia D. E. Friedleina w Krakowie
przyjmuje prenumeratę na wszystkie
czasopisma polskie i zagraniczne
naukowe, literackie i zawodowe
wyjąwszy polityczne.
Mianowicie poleca się prenumerującym czasopisma:
Biesiada, Bluszcz, Kłosy, Tygodnik illustrowany, Tygodnik powieści, Tygodnik romansów, Wędrowiec. 2274 8 12

Zniżone ceny nafty.

G. OTOWSKI
Rynek główny, L. 17,
Fabryczny Skład Niezapalnej i Nieksplodującej
Nafty Bezpieczeństwa
z Chorkówki

Sprzedaje:
- litr nafty potrójnie rafinowanej kryształowej po . . . . 24 cnt.
- litr nafty podwójnie rafinowanej salonowej po . . . . 20 cnt.
- litr nafty podwójnie rafinowanej do lamp R. Ditmara po . 20 cnt.
- litr nafty amerykańskiej, białej lub żółtej, po . . . . 28 cnt.
- litr Petrolu niewybuchającego, przy 50° R. zapalnego . . 28 cnt.

Przy jednorazowem zakupnie lub przy przedpłatach na częściowy odbiór:
Opuszcza: przy 10 litrach centa na litrze; przy beczkach ważących koło 140 kilo stosowny rabat.
Dla dogodności Szan. P. T. Abonentów dostarcza na żądanie każdą ilość nafty codziennie do mieszkań w blaszankach. Przyjmuje do naprawy uszkodzone lampy i poleca wielki wybór najnowszych wynalazków lamp kompletnych, jakoteż osobnych części, jak palników (brenerów), cylindrów, knotów i t. p. 2298 2 4
po cenach fabrycznych.
Bezpłatna dostawa nafty w każdej ilości w blaszankach.
Bezpłatny rozwóz nafty do mieszkań codziennie.

Skład lamp błyskawicznych R. Ditmara.

STANISŁAW ROZMANITH
właściciel pierwszorzędnych, przed 20 laty nabytych winnic
Tolcsva pod Tokajem
a wielkimi medalami na kilku wystawach świata zaszczyconych,
wysyła, jak dotąd, 2089 5 0
„PURUM VINUM HUNGARICUM“
od 4 litrów po 2 złr. 50 ct., 3 złr., 3 złr. 50 ct., 4 złr. i wyżej franco do każdej stacyi pocztowej, a **pół i całe beczki** 132 litrów po złr. 40, 45, 50, 55, 60 i tak dalej do 100 złr. i wyżej franco **stacya L. Tolscva.**
Wszelkie obstalunki jak dotąd najakuratniej uskuteczniane będą.

KSIĘGARNIA NAKŁADOWA i SORTYMENTOWA
J. K. ŻUPAŃSKIEGO & K. J. HEUMANNA w KRAKOWIE
(Odznaczona na Wystawie krajowej krakowskiej 1887 najwyższą nagrodą).

Poleca wydawnictwa własne jak niemniej wszystkie inne we wszystkich językach. Rozsyła nowości do łaskawego wyboru, przyjmuje prenumeratę tak miejscową jakoteż zamiejscową na czasopisma polskie, niemieckie, francuskie i angielskie. Wydaje nakładem własnym

„NOWĄ BIBLIOTEKĘ UNIWERSALNĄ“.

„Nowa Biblioteka Uniwersalna“ wychodzi w tomach miesięcznych objętości 10 arkuszy wielkiej ósemki i zawiera zawsze cztery do pięciu równocześnie drukujących się najcelniejszych utworów literatury powszechnej. — Dotychczas t. j. w roczniku pierwszym i drugim zostały następujące dzieła umieszczone: **Bodzantowicza** „Zawsze oni“, **Dantego** „Boska komedya“, w znakomitym przekładzie Stanisławskiego, **Bałuckiego** najnowsza powieść p. t. „Burmistrz z Pipidówki i Dwie wizyty Ekscellencyi“, **Konarskiego** „O religii poczciwych ludzi“, **Szajnochy Karola** „Pisma“, w tych przeważnie prace niezawarte w zbiorowem wydaniu, **Wodzickiego hr.** Prezesa Rzeczypospolitej krakowskiej „Pamiętniki“. **Chołoniewskiego** „Sen w Podhorcach“. **Chmielowskiego Piotra** „Studya i szkice literackie“, **Wysockiego generała** „Pamiętniki“.

W roczniku drugim wszystkie dzieła ukończone zostały.

W roczniku trzecim między innemi rozpoczętym zostanie druk nowel **M. Bałuckiego** pod zbiorowym tytułem „Mój pierwszy występ literacki“. Przekład powieści **hr. Tołstoja** „Wojna i pokój“. **Stanisława Koźmiana** (Redaktora „Czasu“) „Pisma zbiorowe“. **Karola Szajnochy Pisma. Tom III.** zawierający same niedrukowane dotychczas utwory. **Piotra Chmielowskiego** Nową seryę „Studyów i szkiców literackich“.

Prenumerata na „Nową Bibliotekę Uniwersalną“ wynosi **w Krakowie rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr., kwartalnie 1 złr. Na prowincyi zaś 4 złr. 60 c., półrocznie 2 złr. 30 c., kwartalnie 1 złr. 20 c.**

Prenumeratę należy nadsyłać do księgarni Żupańskiego & Heumanna w Krakowie.

Nadsyłający całoroczną prenumeratę oraz 25 centów na frankaturę otrzymają **bezpłatne premium** w cenie półrocznej prenumeraty.

Najstosowniejsze upominki na „Gwiazdkę“ i na „Nowy Rok“
poleca KSIĘGARNIA NAKŁADOWA i SORTYMENTOWA
J. K. ŻUPAŃSKIEGO & K. J. HEUMANNA w KRAKOWIE
(odznaczona na wystawie krajowej krakowskiej 1887 najwyższą nagrodą).

Mianowicie nabywszy od spadkobierców ś. p. **J. K. Żupańskiego w Poznaniu** znaczne zapasy wydawnictw przez tegoż w ciągu pięćdziesięciu lat dokonane, które jednak z powodu swych wysokich cen szerszej Publiczności nie były przystępne, postanowiliśmy, celem rozpowszechnienia, cenę tychże o połowę zniżyć, spodziewając się, że ogół polskiej Publiczności z tej tak wyjątkowej sposobności licznie skorzystać zechce. **Katalogi szczegółowe na żądanie franco!** Zamówienia z prowincyi odwrotną pocztą za zaliczką lub za nadesłaniem należytości przy zamówieniu uskuteczniają się.

KRÓTKI WYCIĄG Z KATALOGU:

	Złr.	Cena zniżona
Album Muzeum narod. w Rapperswyll	8.10	4.05
Anglia i Polska 2 tomy	9.—	4.50
Barzykowski, Historya powstania listopadow. 5 tomów	30.—	15.—
Bastiata, Harmonie ekonomiczne	3.60	1.80
Bazyli św. Ojciec. Ustawy duchowe	1.20	—.60
Bełza. Poezye	1.80	—.90
Berwiński, Poezye 2 tomy	3.60	1.80
Bodzantowicz, Boje polskie	2.70	1.35
Block, Uwagi gospodarskie	10.80	1.35
Bolesławita, Dziadunio	3.60	1.80
— Dziecię Starego miasta	2.70	1.35
— My i oni	2.70	1.35
— Przed burzą	1.80	—.90
— Sceny sejmowe	1.80	—.90
— Rachunki rok 1867/8 2 tomy	10.80	5.40
— „ rok 1868/9	7.20	3.60
rok 1869/70	5.40	2.70
— Szpieg	2.70	1.35
— Tułacze II, III	7.20	3.60
— Żyd 3 tomy	8.10	4.05
Borkowski. Parafiańszczyzna	3.—	1.50
— Sejm ustawodawczy	3.90	1.95
Budzyński Michał, Wspomnienie 2 tomy	9.—	4.50
Chłapowski, O rolnictwie	2.40	1.20
Chojecki. Prakseda. Powieść	2.40	1.20
Ciechoński. Ostatnia ofiara	1.20	—.60
— Patrycyusz (powieść dramatyczna)	1.80	—.90
Cieszkowski. Ojcze nasz	3.60	1.80
Cybulski. Dziady Mickiewicza	1.20	—.60
— Odczyty o poezyi polskiej	5.40	2.70
Czapski. Historya konia 3 tomy	21.60	7.50
Czterech wielbicieli Lucyny	1.20	—.60
Cztery obrazki poświęcone J. I. Kraszewskiemu	1.80	—.45
Dante. Boska komedya	7.20	3.60
Darowski. Przysłowia	2.40	1.20
Delert. Historya Kościoła 2 tomy	7.20	3.60
— Teologia 2 tomy	7.20	3.60
Demokraci i Arystokraci	2.40	1.20
Drzewiecki. Pisma 2 tomy	4.50	2.25
Dwaj bracia artyści	2.40	1.20
Dwa światy	1.35	—.70
Dworzec mojego dziadka	1.20	—.60
Eliasz. Illustrowany przewodnik do Tatr, opr.	2.70	—.50
Falkowski. Na chwilę Carem	3.—	1.50
— Obrazy życia z ostatnich pokoleń tom II IV	15.—	10.—
— Upadek powstania 1831	4.50	2.25
— Wspomnienie 1848 9 r.	3.60	1.80
Girardin. O gnojach	3.—	1.50
Glogier. Wytępienie robactwa i myszy w polu i w lesie	1.80	.90
Goffarth. Uprawa kukurudzy i konserwacya	1.20	.60
Gołuchowski. Rozbiór kwestyi włościańskiej	5.40	2.70
Hryhor serdeczny (Jeż.), Powieść	2.40	1.20
Iłowajski. Sejm grodzieński	3.60	1.80
I z bliska i z daleka	4.50	2.25
Jabłonowski. Wspomnienie o baterkyi polskiej	1.20	—.60
Jarochowski. Literatura poznańska	1.80	—.90
— Opowiadania historyczne	4.50	2.25
Jaworski. Wspomnienia Kaukazu	3.60	1.80
Jaźdżewski. Wykopaliska	3.—	1.50
Jełowicki. Moje wspomnienia	4.50	2.25
Jerzykiewicz. Botanika	1.80	—.90
Jonsac. Życie St. Jabłonowskiego	5.40	2.70
Kalinka Żywot Tyszkiewicza	1.50	—.75
Kołłątaj Hugo. Badania historyczne, 3 tomy	9.—	4.50
— Listy w przedmiotach naukowych, 4 tomy	9.—	4.50
Konopacki. Chronologia dziejów Królestwa Polskiego	7.20	3.60
Kościelski. Władysław Biały	2.70	1.35
Kościuszko T. czyli cztery chwile z życia	1.20	—.60
Kosiński A. (Generał). Rzymianie w Grecyi	1.20	—.60
— We Włoszech 1795–1803	7.20	3.60
— Zbiór korespondencyj	2.45	1.20
Koźmian Kajetan. Pamiętniki, 2 tomy	10.80	2.70
— Stefan Czarniecki. Poemat	10.80	5.40
— Stefan Czarniecki in 4-to	27.—	9.—
Koźmian Stanisław. Pisma wierszem i prozą I	3.60	1.80
Koźmian Egbert. Podróż nad Renem	3.60	1.80
Kraszewski. Kosa i kamień	—.60	—.30
Panie Kochanku	—.90	—.45
Polska w czasie trzech rozbiorów, tom I	6.—	3.—
To samo tom II	6.—	3.—
To samo tom III	7.80	3.90
— Pamiętnik anegdotyczny	4.80	2.40
— Program Polski	—.60	—.30
— Równy wojewodzie	1.80	—.90
— Rzewuski Henryk	3.—	1.50
— Stare dzieje	1.80	—.90
— Wieczory drezdeńskie	2.70	1.35
Kremer. Grecya	3.—	1.50
Krzysztopor. Urządzenie stosunku roln. w Polsce	5.40	2.70
— Poranki Karlsbadzkie	4.50	2.25
Kuczborski. Wykład na lament Jerem	3.—	1.50
Kuhn. Zasady żywienia zwierząt	3.60	1.80
Dzieła Joachima Lelewela całe oraz pojedyncze tomy.		
Lenartowicz T. Poezye 2 tomy	4.50	1.80
— Zachwycenie i błogosł. z illustr.	18.—	5.—
Libelt. Dziewica Orleańska	4.80	1.80
Libelt. Felieton polityczno-literacki	3.60	1.80
Pisma 6 tomów	21.60	10.80
Liske Ksaw. Studya	3.60	1.80
Listy Galicyjskie	2.40	1.20
Literacki spadek po Wielopolskim	1.50	—.75
Łukaszewicz Józef. Historya szkół, 4 tomy	21.60	10.—
— Krótki hist. stat. opis miast i wsi, 2 tomy	8.10	4.—
— Krótki opis kościołów, 3 tomy	12.60	6.—
— Zakłady naukowe w Koronie	10.80	5.40
Małecki Antoni. Grochowy wieniec	1.50	—.75
— List żelazny	2.40	1.20
Manteufel. Inflanty	18.—	9.—
Maron Leśnictwo	2.40	1.20
Mickiewicz Adam. Grażyna illustr.	10.80	5.40
— Konrad Wallenrod illustr.	18.—	9.—
— Literatura słowiańska	6.—	4.—
— To samo, wydanie większe	12.60	6.—
— Pani Twardowska z illustr.	9.60	4.80
Mochnacki Maurycy. Dzieła 5 tomów	10.80	5.40
Morawski-Dzierżykraj Bajki	1.80	—.90
— Pisma zbiorowe wierszem i prozą, 4 tomy	12.—	6.—
Morawski Teodor. Dzieje narodu polskiego, 6 tomów	25.20	13.—
Na Ukrainie	3.60	1.80
Niemcewicz. Pamiętniki, 2 tomy	9.—	4.50
Niemcewicz Julian Ursyn. Pamiętniki 2 tomy	12.—	6.—
— Podróż z Petersburga do Szwecyi	—.90	—.45
Obrazy z życia i podróży	1.80	—.90
Odrowąż. Kilka chwil we Włoszech	1.80	—.90
Odyniec. Felicyta	2.10	1.05
O dziesięcinach Kościoła	1.50	—.75
Olęcki. Historya nauk politycznych	2.70	1.35
O produkcyi buraków	—.60	—.30
Orzechowski. Policya Królestwa Polskiego	2.40	1.20
Pamiętniki z XVIII wieku, tomów 15; tom I 3.60/1.80, II 6.30/3.15, III 2.70/1.35, IV 4.50/2.25, V 3.60/1.80 VI 90/45, VII 2.70/1.35, VIII 1.50/75, XI 4 tomy złr. 18/9, XII 3.60/1.80, XIII 2.40/1.20, XIV 2.70/1.35, XV 3.60/1.80. **razem**	56.10	28.05
Piotrowski R. Pamiętniki z pobytu na Syberyi, 2 tomy	9.—	4.50
Pol. Pieśń o domu naszym	2.40	1.20
— Pieśń o ziemi naszej bez illustr.	1.50	—.75
— Pan Starosta Kiślacki	3.60	1.80
Poniatowski. Rys historyczny kampanii z 1809 r.	3.60	1.80
Poniatowski St. August. Pamiętniki króla polskiego	1.20	—.60
Potocki. Kazimierz z Truskowa, czyli pierwszy i ostatni litewski powstaniec	3.—	1.50
— Pamiętniki Kamertona	4.50	2.25
— Powieść z mojego czasu	2.70	1.35
Potocki. Święcone czyli pałac Potockich w Warszawie Złr.	1.80	—.90
— Szkic życia towarzyskiego Warszawy	1.80	—.90
— Urywek wspomnień mojej młodości	3.60	1.80
— Wilczek Wincenty i 5 jego synów	6.—	3.—
— Wspomnienia o Kownie	1.20	—.60
— Zarysy z życia towarzyskiego z XIX w.	1.80	—.90
Rocznik Towarzystwa historyczno-liter. w Paryżu, 2 t. rok 1873—1878	14.40	7.20
To samo, rok 1870/72	9.—	4.50
Romanowski. Sprawa z duchownymi	6.—	2.25
Rys religijnego rozwoju ducha	5.40	1.80
Siemieński. Portrety literackie 4 tomy	9.60	4.80
Skarbek. Dzieje księstwa warszawskiego. 2 tomy	6.30	1.50
— Dzieje Polski część I, Dzieje księstwa warsz.	4.50	2.25
— Dzieje Polski część II. Królestwo polskie	3.60	1.80
— Dzieje Polski część III, Królestwo Polskie po rewolucyi	3.50	1.80
— Pamiętniki	3.60	1.80
— Powiastki polskie	2.40	1.20
Śniadecki. Listy w sprawach publicznych	2.40	1.20
Starożytności polskie	18.—	10.—
Szekspir Wiliam Dramata przekł. Komierowskiego, 4 t.	4.50	2.25
— Dzieła dramatyczne przekł. Koźmiana, 3 t.	14.50	7.—
— Makbet	1.80	—.90
Szulc. Fryderyk Chopin	3.60	1.80
Trentowski. Panteon wiedzy ludzkiej, 3 tomy	18.—	9.—
Tyszkiewicz. Ostatni pobyt króla St. Aug. w Grodnie	3.60	1.80
Waga Teodor. Historya królów i książąt polskich	3.—	1.50
Waliszewski. Listy Kat. z Potockich Kossakowskiej	3.60	1.80
Wegner. Dzieje dnia 3 i 5 maja r. 1791	3.60	1.80
— Konfederacya województw wielkopolskich	3.—	1.50
— Tadeusz Rajtan	1.20	—.60
Rzeź w mieście Moskwie	1.80	—.90
Wilkońska. Moje Wspomnienia	3.—	1.50
Zacharjasiewicz. Królewskie krzesło	2.70	1.50
Zakrzewski. Historya powszechna	4.80	2.40
Zaleski Bogdan. Wieszcze oratoryum	2.40	1.20
Zaleski Br. Korespondencya krajowa króla St. Augusta	3.60	1.80
— Ks. Hieronim Kajsiewicz	1.80	—.90
— Nekrologi	1.80	—.90
— Żywot księcia Adama Jerz. Czartoryskiego	7.20	3.60
— Z życia Litwinki	3.60	1.80
Zaleski M. Wojski W. Ks. Litewskiego	2.70	1.36
Zathey Hugo. Pisma zbiorowe, 2 tomy	5.40	2.70
— Uwagi nad Panem Tadeuszem	1.20	—.60
Zawadzki. Obrazy Rusi czerwonej z illustr. Kossaka	5.40	2.70
— Z teki literackiej	2.40	1.20
Żylhiński Dumki i fantazye	1.50	—.75

Dla braku miejsca ogłaszamy tylko niektóre z wydawnictw J. K. Żupańskiego w Poznaniu, szczegółowe zaś katalogi na żądanie franco.

Zamówienia z prowincyi załatwiamy odwrotną pocztą za pobraniem, lub nadesłaniem należytości pod adresem: **Księgarnia Żupańskiego & Heumanna w Krakowie.**

Z drukarni Związkowej w Krakowie. Papier z fabryki Braci Fijałkowskich w Bielsku. Odpowiedzialny rządca drukarni A. Szyjewski.